ROK L. Nro 140.

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28 Czerwca 1870. Wtorek. Dnia 16 (28) Czerwca 1870.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Rano ciepła st: 11, w połud. c. st: 16<br>Wysokość wody st: 2 c. 5 (przybywa | Stan barometru:<br>na deszcz | Wschód Słońca g. 3 m. 42<br>Zachód „ „ 8 „ 23 | Jutro, ŚŚ. Piotra i Pawła Apost:<br>Pojutrze, ŚŚ. Emilji i Lucyny PP. |

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji **kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę **kop.** 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.**

— Z polecenia JW. Namiestnika Królestwa Polskiego, podaje się do powszechnej wiadomości, że osoby, które życzyć sobie będą zanieść najpoddanniejsze prośby w czasie spodziewanego pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie, powinny z takowemi zgłaszać się do głównego gmachu pałacu Namiestnikowskiego, gdzie przyjmować będą wzmiankowane prośby oddzielnie upoważnione do tego osoby, codziennie od godziny 10tej z rana, do godziny 2giej po południu.

---

— *Komitet Urządzający w Królestwie* decyzją z dnia 15 (27) maja r. b. Nr 3,021, postanowił: 1) dotychczasową opłatę rogatkową od przepędzanych do m. Warszawy cieląt i baranów, jaka jest pobieraną po kop 4 od sztuki, obniżyć do kop. 1½ za sztukę; 2) opłatę szlachtuzową od cieląt wprowadzanych na rzeź, do szlachtuzów miejskich w m. Warszawie i przedmieściu Pradze, według postanowienia b. Rady Administracyjnej z d. 3 (15) stycznia 1867 r. pobieraną po kop. 30 od sztuki, obniżyć do kop. 20 za sztukę; 3) obniżenie obudwu wyżej wymienionych opłat, obowiązuje od dnia 1 (13) lipca r. b. 1870. (D. W.)

---

*W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nr 162 wydanym, zamieszczono: W rozkazie do wojsk Warszawskiego wojennego okręgu z dnia 6 czerwca r. b. za Nr 86 zamieszczono: „Dowództwo nad wszystkiemi wojskami, które stosownie do Najwyżej zatwierdzonego rozpisu letnich zajęć wojsk powierzonego mnie okręgu, w r. b. zebrane będą pod Warszawą, poruczam Pomocnikowi memu po części Główniedowodzącego Jenerał-Adjutantowi Baronowi Ramzajowi", podpisał Główniedowodzący, Jenerał-Feldmarszałek, Hrabia *Berg*. O czem dla wiadomości komunikuję policji.—Rozporządzeniem do policji corocznie ponawianem i ogłaszanem w gazetach dla powszechnej wiadomości, pomiędzy innemi kąpanie się w rzece Wiśle, nieletnim, bez nadzoru osób starszych jest wzbronionem. Pomimo to d. 5 (17) b. m., 7mio-letni chłopiec Maciej Kwiatkow, kąpiąc się w Wiśle w miejscu wytkniętem, utonął. Ponawiając zatem obowiązujące w tym przedmiocie przepisy, poruczam Komissarzom cyrkułowym, zalecić służbie policyjnej, na brzegu rzeki Wisły znajdującej się, w żadnym razie nie dozwalać małoletnim kąpać się bez nadzoru osób starszych, pod surową odpowiedzialnością. — Z wyprowadzonego w powierzonym mi Zarządzie, śledztwa, w sprawie tutejszego kupca starozakonnego Moryca Ratafji obwinionego o nieprawą sprzedaż różnokolorowych fajerwerków i bengalskich ogni, okazało się, że niektórzy kupcy wbrew 804 paragrafowi kodeksu kar głów. i popraw., pozwalają sobie, bez zezwolenia tutejszych Władz, wypisywać z zagranicy i sprzedawać w swoich sklepach, podobne wymienionym przedmioty, z prochu i w ogóle z łatwo-zapalających się materjałów. Powoławszy pomienionego kupca Moryca Ratafia, za dopuszczenie się zabronionej sprzedaży pokojowych fajerwerków i bengalskich ogni, do kary pieniężnej w ilości 15 rs:, które to pieniądze Komissarz cyrkułu Wolskiego ściągnie i przedstawi do wydziału 2 go powierzonego mi Zarządu dla dołączenia do funduszów z kar Policyjnych, polecam wszystkim Komissarzom Cyrkułowym najściślej przestrzegać, ażeby odtąd pod żadnym pozorem tutejsi kupcy, nie zajmowali się sprzedażą, ulegających konfiskacje fajerwerków, bengalskich ogni i w ogóle palnych mass. (Gaz. Polic.)

---

— W dniu wczorajszym w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, o godzinie 7ej rano rozpoczęło się 40to-godzinne nabożeństwo, na cześć Śtych Apostołów Piotra Pawła, w czasie którego celebrował JX. Kanonik Dziaszkowski. Chór amatorów wykonał mszę Szmidta Nr 1, na Offertorjum „Boże kocham Cię," solo sopran Antoniego Tejchmana, na Agnus „Ojcze nasz," solo tenor St. Moniuszki.

— Jutro Śtych Piotra i Pawła, Ewangelia Śta u Mateusza Śgo, w niedzielę 16tą *„o władzy danej Śtemu Piotrowi."*

— Jutro, jako w Uroczystość ŚŚ-tych Apostołów Piotra i Pawła w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Ś-go Jana w czasie summy artyści Konserwatorjum oraz Opery wykonają z orkiestrą pod kierunkiem dyrektora Kątskiego mszę Mozarta (in C maj), Graduale Józefa Brzowskiego, na Offertorjum „O Solutaris" Gounoda. Solowe partje odśpiewają Panny Leichnitz, Nieborska i Panowie: Mikulski i Markowski.

— Jutro w kościele Śej Trójcy na Solcu przypada uroczystość Śtych Apostołów: Piotra i Pawła obchodzona odpustem.

— Jutro Kościół Panny Marji na Nowem-Mieście obchodzi Śgo Piotra i Pawła, zwykłem świętem kościelnem.

— Pojutrze, w kościele Archikatedralnym odprawi się wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu.

—L— Przeglądając sprawozdania i korrespondencje z różnych stron kraju, przekonywamy się, że urodzaj tegoroczny o wiele przewyższy urodzaje lat poprzednich.

Zdawaćby się mogło, że drożyzna, która tyle we znaki się dała przez lat kilka, cokolwiek złagodzoną będzie. Jednakże bynajmniej na to się nie zanosi, nieurodzaj a nawet obawa głodu za granicą, spowodowała gwałtowne obniżenie papierów, które w wielu względach na stan naszego handlu oddziałać musi.

Podrożenie zboża, pociąga zwykle za sobą podwyższenie ceny wszystkich artykułów pierwszego użytku, na czem głównie cierpieć musi klassa pracująca, a zatem najbiedniejsza. Bułeczki warszawskie, nie śmiemy nazywać ich bułkami, dojść mogą do mniejszych jeszcze rozmiarów. Nie mamy pretensji o to do pp. piekarzy: w roku zeszłym kwestja ta wyprowadzoną została na jaw, i nabraliśmy najsilniejszego przekonania, że przemysł piekarski nie prowadzi prostą drogą do majątku; że produkt surowy, kręcąc się po różnych manowcach, zostawia w tych zakrętach część wartości swojej, z czego korzysta pewna ilość kapitalistów, umiejętnie interes prowadząca.

Na jarmarku wełnianym przekonaliśmy się najdotykalniej, że podwyższenie ceny nie zupełnie wyszło na korzyść producentów. To samo stanie się ze zbożem; potrzeby gospodarcze są wielkie, funduszów potrzeba ciągle, a spekulacja musi sztucznie i skutecznie zarzucać sidła, w które łapie na pewniaka to wszystko, co może stanowić czysty dochód rolnika.

Mówiono nam o kontraktowaniu zboża po cenach tak nizkich, że cyfry nie przytaczamy, nie chcąc rzucać popłochu, chociaż wyjątkowe sprzedaże stanowić zasady nie powinny. Przedaż taka choćby cenę ofiarowano wyższą, aniżeli w roku zeszłym, zawsze musi wypaść ze stratą, ale kogo konieczność zmusiła wcześniej wejść w te opłakane stosunki, ten poddaje się zwykle bardzo twardym warunkom, a wyczerpnąwszy naprzód cały dochód w przyszłości temi samemi sztucznemi środkami prowadzi smutną exystencję swoją do czasu, kiedy powszechny nieurodzaj odbierze mu i ten ostatni a zgubny sposób ocalenia.

Żadne artykuły w pismach zamieszczone, nie powstrzymają złego, które leży w ogólniej niezamożności; przeciwko spodziewanej zaś drożyznie po miastach należałoby zasłonić się najskrupulatniejszą i wczesną oszczędnością i doprowadzić do tego, żeby się znalazło cokolwiek zasobów wtenczas, kiedy ich najsilniejsza okaże się potrzeba; albowiem zaczynać oszczędność, kiedy uszczuplać trzeba najpierwsze potrzeby życia, byłoby skazywać się na nędzę, kiedy rozumnem przewidywaniem, skutecznie przeciwko niej zabezpieczyć się można.

---

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor zaprosić Opiekunki swoje i Członków na doroczną wizytę Jeneralną w zakładzie sierot dziewcząt przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 370 w dniu 18 (30) b. m. i r. (we czwartek) o godzinie 6-tej z południa odbyć się mającą.— Warszawa dnia 15 (27) czerwca 1870 r. — za Prezesa Administracji Ogólnej *Popławski*.— Członek Sekretarz Towarzystwa *Dąbrowski*.

═ Wczoraj ukończył się tegoroczny Ŝto-jański jarmark w Łowiczu. Sprzedających było nie wielu, kupujących jeszcze mniej. Ceny inwentarza, a mianowicie koni i wołów, istnie odstraszały. Na jarmark ściągali głównie mieszkańcy okoliczni: szlachta i wieśniacy. Dla zabawy pierwszych, zjechali do Łowicza: wół i koza, okazywane w seperacji po 3 kopiejki od osoby; wieśniacy zaś raczyli się arakiem, piwem i t. p. nektarami. W jednym z domów tamecznych na czas jarmarku, urządzoną została kawiarnia z wejściem nie budzącym wcale ani apetytu, ani też pragnienia. Do tego bowiem przybytku trzeba było iść z ulicy wpośród dwóch rzędów trumien, wyrobu mieszkającego w tymże domu stolarza.

W widocznem też miejscu ulokowała się panorama z *loterją nieprzegrywającą*. Tak przynajmniej opiewał krzyczącemi kolorami wymalowany napis. Czy rzeczywiście loterja była nieprzegrywającą — tego stanowczo powiedzieć nie możemy; wiemy to jednak, że niedawno, także na jarmarku w Łowiczu włościanin przybywszy do miasta sprzedał krowę i z otrzymanych ztąd pieniędzy pomiędzy innemi sprawunkami zamierzał nabyć ścienny zegar. Nieszczęście mieć chciało, że zegar taki znalazł się w wystawie panoramy połączonej z loterją. Chłopak uwiedziony ciekawością i nadzieją wygrania towaru, za który daleko drożej zapłacićby mu przyszło, wszedł i zaczął probować szczęścia. Jedna, druga i trzecia próba nie była szczęśliwą, — zagrzany niepowodzeniem, postanowił przebojem iść przeciw fortunie. Upór jednak drogo w rezultacie przypłacić mu przyszło. Po kilku godzinach nieborak z pustą kieszenią i mnóstwem stalowych piórek, szpilek i dziecinnych zabawek,— ale bez pożądanego zegara, gorzko płacząc nad nierozwagą i niepowodzeniem, wyszedł i w szynku zaczął topić troski i smutek. Ileż to podobnych ofiar *nieprzegrywających loterji* naliczyćby można. Pomiędzy wystawionemi na sprzedaż końmi, widzieliśmy konia uależącego do włościanina z pobliskiej jakiejś wioski. Koń był swego chowu, silny, ładny i zdrowy, a cena rsr. 200. Coby na taką cenę powiedział pan Marcjan Grzybowski, który w liście pisanym około 1720 r. z łowickiego jarmarku żali się przed żoną, że za siwego podjezdka zapłacił gotówką 125 talarów bitych. „Wydatek, mówi, wielki, ale pan Ferencowicz dodał mi w litkupie pachołka, licząc go 25 tal.“ Na jarmarku wierzchowe konie dochodziły do 500 i 600 rsr. niedodawano jednak do konia żadnego zgoła litkupu.

═ Podług otrzymanej ze zródła wiadomości, pośpieszamy sprostować pomyłkę, jaka wkradła się w korrespondencji z Płocka, pomieszczonej w Nr 136 naszego pisma. Donosiliśmy, że fundusz na budowę szpitala starozakonnych w Płocku, przeznaczył testamentem zmarły kupiec Izaak Fogiel. Plac pod ten szpital wynoszący około dwóch morgów, zakupił miejscowy bankier i obywatel p. Ludwik Lewita, nie zaś syn testatora, jak to było doniesionem.

═ Królikowski na pierwsze wystąpienie na scenie krakowskiej wykonał rolę Franciszka Moora. Teatr był przepełniony, przyjęcie pełne zapału. Po skończeniu szeregu ról gościnnych Królikowski ma niebawem powrócić do Warszawy.

═ Towarzystwo Dramatyczne pana Carmantranta, przybyło już do Ciechocinka gdzie ma rozpocząć szereg przedstawień. Pan S. Majewski otwiera tam także w bieżacym roku swoje kursa gimnastyczne. W dwóch miejscowych restauracjach z których jedna dawno już istniejąca Millera, a druga świeżo założona na banhofie, odbywają się zebrania wieczorne.

= Wieść rozchodzi się, że zarząd Stowarzyszenia Spożywczego ma zamiar założyć czwarty sklep, tak urządzony jak trzy pierwsze, przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Złotej. Bezwątpienia byłaby to pewna dogodność dla tych członków, którzy w okolicach tamtych zamieszkują. Atoli z drugiej strony zwrócić należy uwagę, czy założenie tego sklepu wyda stosowne korzyści stowarzyszeniu, a nawet czy nie naraża na szwank jego interesów.

Róg ulicy Złotej i Marszałkowskiej, położony jest bardzo blisko sklepu Nr 1, istniejącego na Nowym Świecie, prawie wprost Chmielnej. Dotychczas znaczna część stowarzyszonych zamieszkała przy ulicy Marszałkowskiej, Chmielnej, Złotej, Śto-Krzyskiej, Widok, Nowogrodzkiej, Żórawiej i okolicznych, zaopatrywała się w sklepie przy ul. Nowy-Świat; gdy jednak sklep przy ul. Marszałkowskiej otwartym zostanie, niemal wszyscy członkowie na wymienionych ulicach zamieszkali, przerzucą się do sklepu owego, ale jednocześnie sklepowi przy ul. Nowy-Świat znakomita część kupujących ubędzie.

Nowych kupujących nie wielu się przymnoży, a dawni rozdzielą się między dwa sklepy.

Obrót zatem handlowy w dwóch sklepach równy prawie będzie dzisiejszemu obrotowi wjednym sklepie, natomiast koszta administracyjne powiększą się w dwójnasób. Przy zyskach zatem brutto, prawie że jednakowych, gdyż bardzo mało co wyższych, wydatki zdwoją się.

Gdyby liczba członków stowarzyszenia wzrosła w ogólności, a w tamtych stronach w szczególności, założenia czwartego sklepu byłoby usprawiedliwionem i dawałoby rękojmię powodzenia. Ale gdy tego niema, należy uważać projekt otwarcia czwartego sklepu, przynajmniej za mało uzasadniony. Czwarty sklep odejmie kupujących sklepowi na nowym Świecie, i w najlepszym wypadku, zaledwie obydwa na opłaczenie administracji zarobią. A gdzie wówczas dywidenda?

Zarząd na pierwszem swem posiedzeniu w roku zeszłym, przedstawiając kierunek swej działalności utrzymywał, że pierwsze trzy sklepy będą dość duże, ale następnie zakładane będą sklepy pomniejsze, dla których pierwsze będą rodzajem składu głównego. Szło tu głównie o wciąganie uboższej klassy ludności, przez danie jej możności zaopatrywania się w sklepach stowarzyszenia. Że jednak dla tej ludności trzy sklepy duże (wystarczające dla zamożniejszych stowarzyszonych, stanowiących niemal całe stowarzyszenie), byłyby niewystarczające przez swą odległość, przeto nadmieniono wówczas, że zakładanie małych sklepów *vel* sklepików niewiele kosztujących, byłoby pożądanem. Ale założenie dużego sklepu drogiego, wcale nie zbliża biednego mieszkańca do stowarzyszenia, tembardziej, gdy ten sklep urządzony będzie przy ul. Marszałkowskiej i z odpowiedniem do wielkości swojej wykwintem.

Gdy zatem sklep czwarty duży, przy wyż wspomnionej ulicy nie daje ani nadziei żadnych zysków, ani nie zbliża mało zamożnych mieszkańców do stowarzyszenia, a nawet przez odjęcie kupujących sklepowi na Nowym Świecie i przez zwiększenie kosztów administracji, wpłynąć może na stratę stowarzyszenia, bylibyśmy przeto zdania: aby Stowarzyszenie od zakładania czwartego dużego sklepu, odstąpić zechciało.

Gdyby nawet Zarząd związany był jaką umową, to lepiej za rozwiązanie onej zrobić pewne ustępstwo, niżeli ryzykować się za nadto, i w przyszłości przykuwać się do zobowiązania, które regularny rozwój interessów stowarzyszenia paraliżować może.—*A.*

= JE. Biskup Majerczak, opuścił Warszawę.

= W tych dniach obchodzono imieniny 80cio-letniego obywatela tutejszego, któremu składało życzenie 80 osób z jego rodziny zstępnej.

= Jutro przypada nów księżyca, o godz. 0 minut 57 rano.

= Izraelici obchodzą jutro i pojutrze Rozchodesz, czyli 1-m¢a Tamus.

= Z powodu niepogody loterja fantową na dochód instytucji dobroczynnych gminy ewangelicko-augsburgskiej, dziś się nie odbędzie. O nowym terminie loterji donieść nieomieszkamy. W czasie tej zabawy zajmą się sprzedażą biletów loteryjnych, w namiocie Nr. 1 panie: Rosset Marja, Senatorowa Fenschave z córką Zofją, Jenerałowa Bourmann z córkami Pauliną i Anielą, oraz Jenerałowa Manteufel; w namiocie Nr. 3 panie: Wanda z Kwiatkowskich Osterloff, Senatorowa Elżbieta Kwiatkowska z córką Stanisławą, Senatorowa Marja de Witte, Sędzina Polaska Julja i Miss Benni.

= Wczoraj o godz. 9-ej z rana w Gimnazjum żeńskiem drugiem, przy ulicy Szkolnej w Warszawie, w obecności Nacz. Dyrekcji naukowej Warsz. JW. Wiłujewa, odbył się akt uroczysty, na którym następujące uczennice otrzymały nagrody: z kl. I-ej: Daicz Stanisława, Fiszer Natalja, Szafir Helena; z kl. II-ej: Głowacka Kazimiera, Ficka Emilja, Andrycz Zofja; z kl. III-ej: Lilpop Helena, Leszkiewicz Marja, Bojanowska Sylwestra; z kl. IV-ej: Kosmowska Teodora, Baranowska Marja, Kryjer Marja, Suryn Marja; z kl. V-ej: Weryka Paulina, Vieweger Zofja, Źródelska Emilja. Otrzymali patenty: z kl. VI: Bątkiewicz Joanna, Bentkowska Jadwiga, Bogucka Stanisława, Warszewska Marja, Górska Kornelja, Długoborska Aniela, Długoborska Tekla, Emeljanow Melanja, Zalewska Walerja, Jopkiewicz Aniela, Kosińska Helena, Kaczyńska Marja, Łapińska Wanda, Niżyńska Konstancja, Rutkowska Marja, Radwańska Julja, Strużewska Kamilla, Salerno di Colonna Amelja, Filipowska Józefa, Cichocka Zofja. Otrzymały medale: złoty, Salerno di Colonna Amelja; srebrne: Bątkiewicz Joanna i Jopkiewicz Aniela.

Na zasadzie Ustawy, przez Radę Pedagogiczną Gimnazjum powyższego, zostały przedstawione Wyższej władzy, jako kandydatki na stopnie nauczycielek: Bątkiewicz Joanna, Bętkowska Jadwiga, Bogucka Stanisława, Cichocka Zofja, Długoborska Aniela, Długoborska Tekla, Emiljanow Melania, Filipowska Józefa, Górska Kornela, Jopkiewicz Aniela, Kaczyńska Marja, Łapińska Wanda, Niżyńska Konstancja, Strużewska Kamilla, Salerno di Colonna Amelja, Warszewska Marja, Zaleska Walerja.

= W czwartem Żeńskiem Gimnazjum przy ulicy Miodowej, wczoraj odbył się akt uroczysty zakończenia roku szkolnego w obecności Rz. Rad. Stanu Wiłujewa. Nagrody otrzymały uczennice: z klassy 1-ej: Bronisława Gałęzowska, Felicja Markuzy i Eleonora Wizel; z klassy 2 giej: Leokadja Nawroczyńska; z klassy 4 tej: Cecylja Niewiadomska, Ludwika Zaleska, Elżbieta Dmitriewa, Julja Rom; z klassy 5-tej: Rozalia Sztrauch, Marja Ipnarska. Otrzymały attestaty z ukończenia całkowitego kursu Gimnazjum: Wanda Banto, Aniela Borzęcka, Eleonora Wejcenblut, Emilja

Widerszal, Ludmiła Wiłujewa, Anna Horowicz, Zofja Zagurowska, Marja Idźkowska, Matylda Otlewska, Walentyna Kwiatkowska, Salomea Rozenband, Helena Rozenband, Felicja Czarnecka, i Sabina Janowska. Z tych otrzymały medale: złoty Zofja Zagurowska a srebrne Ludmiła Wiłujewa i Anna Horowicz.

= Podajemy listę uczniów 1-go progimnazjum, którzy otrzymali nagrody i patenty z ukończonego kursu nauk, a mianowicie z klassy 1-szej: Brandes Ezriel, Sierakowski Marjan, Bielecki Jan; — z kl. 2-giej: Huzarski Maer, Rappel Abe; — z kl. 3-ciej: Michałowski Władysław, Goldman Henryk, Unszlicht Gersch, Huzarski Selman. — Otrzymali patenty: Wejsblatt Aleksander, Wejsblum Henryk, Włodarski Stanisław, Garfunkel Stanisław, Hopfenblum Maer, Kohn Samuel, Litz Fryderyk, Puidak Klemens, Rzymowski Jan, Sawicki Ksawery, Świeca Samuel, Centnerschwer Samuel, Celniker Nikodem.

— Od 24go b. m., w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, odbywają się coroczne egzaminy, w dniu zaś 30, to jest we czwartek, o godzinie 5tej po południu, odbędzie się akt uroczysty, na który będą miały wstęp tylko osoby zaopatrzone w bilet wejścia.

= Proszono nas o zawiadomienie osób, któreby chciały przystąpić do tłumaczenia pięknej powieści Bulwera p. t. Dombey, iż przekład tej powieści jest już na ukończeniu i ma być wkrótce pomieszczony w jednem z pism tutejszych.

= Dziś wylano asfaltem miejsce pomiędzy chodnikiem a jedną z kamienic przy ulicy Marszałkowskiej, w pobliżu ulicy Próżnej.

= Na wody mineralne do Saskiego ogrodu, uczęszcza obecnie dla kuracji blizko do tysiąca osób.

= „Kurjer Warszawski“ donosił niedawno, że fabryka cukru w Kazimierzy Wielkiej pod Skalbmierzem niegdyś całkowicie własnością hr. Fr. Łubieńskiego będąca, przeszła w $^2/_3$ części na własność Banku Galicyjskiego. Dowiadujemy się obecnie, że Fabryka wspomniona zupełnemu uledz ma przeobrażeniu, gdy bowiem roku zeszłego tylko 30,000 korcy buraków przerobić była zdolną, przyszłej kompanji gotową będzie na 150,000 korcy, a następnie stopniowo powiększaną zostanie. System dyfusyjny, jako najpraktyczniejszy zaprowadzonym został, a inne urządzenia praktycznie i teoretycznie za najlepsze uznane, również znalazły tam swoje zastosowanie. Kilku ludzi, krajowców, zaangażowanych zostało do prowadzenia fabryki, a między innemi p. Dr Szymański, chemik jednej z renomowanych cukrowni w bliskości Warszawy.

= Wnioskując z dotychczasowych wiadomości o stanie urodzajów z rozmaitych miejscowości i krajów kontynentu spodziewać się należy w całej wschodniej części Europy zupełnie pomyślnych urodzajów i zbiorów zboża, jeżeli jakie złowrogie okoliczności nie wpłyną tutaj szkodliwie. W miarę posuwania się ku zachodowi widoki na urodzaje przedstawiają się coraz słabiej a najmniejsze nadzieje rokują we Francji. Cała niższa kotlina Dunaju, a mianowicie Węgry, podobnież Czechy i Galicja rachować mogą na świetne urodzaje i znaczny wywóz zagranicę.

= Przed kilku dniami opuściła prassę drukarską książka, która z powodu swej praktyczności i użyteczności znajdzie licznych nabywców. Książka ta opatrzona tytułem „Skorowidz do dziennika Praw od tomu 61 do 69“ wydaną została przez p. Piotra Kapuścińskiego, urzędnika Kommissji Rządowej Sprawiedliwości. Jest to część druga zawierająca przy tem wykaz miast, osad, gmin i do jakiej one jurysdykcji sądowej należą. Układ rozmaitych postanowień i urządzeń nader szczęśliwy, i dobrze rozgraniczony zaleca pracę p. K. W przedmowie autor zapowiada, iż część pierwszą skorowidza odnoszącą się do 4ch tomów z czasów b. Księztwa Warszawskiego i 60ciu tomów (z dodatkiem tomu z r. 1838) z epoki Królestwa Polskiego, wyda w niedługim czasie, wtedy jeśli obecna część druga okaże się użyteczną w praktyce.

= Pojutrze o godzinie 6-tej po południu, odbędzie się zebranie Rady nadzorczej spółki jedwabniczej w Resursie Obywatelskiej.

= Przypominamy, że tylko do piątku odbierać można w salce teatralnej Dobroczynności fanty, które wygrane zostały na loterji w Ogrodzie Saskim.

= Kierunek sekcji Kass groszowych oszczędności, których jest 14 przy Towarzystwie Dobroczynności po Ochronach, objął p. Ludwik Słomiński.

= W Ogrodzie Krasińskich przy studni brak od lat kilku kubka; niejeden chcąc ugasić pragnienie mimowoli naśladuje Dyogenesa. Czyby nie warto urządzić usługi przy wodzie na wzór tej, która w Ogrodzie Saskim funkcjonuje.

= Od początku zimy do d 22 b. m., w spichrzach Nowej-Aleksandrji (w Puławach), znajdowało się 200 tysięcy korcy różnego gatunku zboża. Zapasy te wysłane zostały na galarach i w berlinkach na targi Gdańska.

= W sobotę, ma się ukazać na scenie teatru Rozmaitości, nowa jedno-aktowa komedja „Za pozwoleniem Łaskawa Pani“. „Sinobrody zaś“, śpiewanym będzie we czwartek i w sobotę.

= Człowiek niezdecydowany i wachający się sam sobie najczęściej szkodzi; za dowód posłużyć może fakt, który się zdarzył w tych czasach na licytacji domów. Oto jak było: Pewien jegomość złożywszy wadjum oznaczone upoważnił swego adwokata do licytowania do pewnej summy, w ciągu jednak licytacji cofnął się wstecz o 500 rs. i został przelicytowanym właśnie o te 500 rubli. Po licytacji kiedy znalazł się jakiś amator i ofiarował 700 rs. odstępnego, a nabywca wymagał ich 1,500, nasz niezdecydowany licytant zgodził się wreszcie na dołożenie rs. 1,200 do summy za jaką kupił licytant utrzymujący się, a nadto na porękawiczne dla faktora, który wszędzie wcisnąć się musi.

= IXty Zeszyt „Pamiętników Szatana“, wyszedł z druku.

= P. Jan Strauss z Wiednia, znany kompozytor licznych u nas ulubionych tańców, przybywa dzisiejszym pociągiem kolei do Warszawy, w celu zastąpienia chorego brata i urządzenia szeregu koncertów w Dolinie Szwajcarskiej.

— Podajemy szczegóły z urzędowego źródła o pożarze, który wybuchł w nocy z d. 26 na 27 b. m. O godzinie $1^1/_2$, na rogu ulicy Twardej i Bagno, w podwórzu domu Nro 1083, zapaliły się zabudowania drewniane, w których mieściły się składy desek, miedzi, mąki, cukru, węgli drzewe i t. p. Ogień tak gwałtownie rozwinął się, że zabudowania te z znajdującemi się w onych przedmiotami, spłonęły, a stojące w pobliżu bóżnica żydowska, jedno-piętrowa oficyna i część frontowego domu od ulicy Bagno, pod Nr 1083, cokolwiek ucierpiały od płomienia, lecz przez straż ogniową ocalone zostały. Oprócz tego spalił się koń i dwa pojazdy, własnością jednego z lokatorów będące, jak również dwa

konie i 6 beczek straży ogniowej, uległy opaleniu. Ogień w godzinę był już ugaszony. Wszystkie zabudowania były ubezpieczone, a z liczby towarów spaliły się, tylko składy mąki, desek i cukru. Straty podają: właściciel domu na rs. 10,000, właściciele towarów na rs. 19,100, właściciel spalonego konia i powozów na rs. 1,500, i mieszkańcy na rs. 2,000, razem straty obliczają na rs. 32,600. Przy gaszeniu tego ognia, 7miu niższych stopni straży ogniowej, uległo skaleczeniu, których po obejrzeniu pozostawiono tymczasowo przy komendach; z palącego się domu od ulicy Bagno, za pomocą narzędzi do ratunku, spuszczono z pierwszego piętra około 30tu lokatorów. W celu dojścia przyczyny pożaru, prowadzi się przez Policję energiczne śledztwo i Sąd zawiadomiono.

— W cyrkule Nowoświetskim, w domu Nro 1574c Adam Paszkowski, terminator szewcki, pragnąc wybrać z gniazda z poddachu młode wróble, spadł z wysokości drugiego piętra i nieszkodliwie stłukł sobie lewą nogę; po udzieleniu pomocy lekarskiej, pozostawiono go w mieszkaniu.

— W dniu wczorajszym w domu pod Nr 494*a*, od rozrzażonych węgli wyrzuconych do śmietnika, zapaliły się śmiecie, które natychmiast przez miejscowego stróża ugaszono.

— W tymże cyrkule, na ulicy Ś-to Jerskiej, dostrzeżono psa wściekłego, który natychmiast przez strażnika policyjnego zabity i przez uprzątaczy zabrany został. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od X. rs. 6 dla matki, która nieszczęśliwemi losami przywiedziona została do nędzy wraz z 7giem nieletnich dzieci, a potrzebuje kilkunastu rubli na rozpoczęcie zamierzonej pracy.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał Adjutant *Knaring* z Petersburga; Jenerał-Major *Anuczyn*, z Radomia; Gubernator Płocki pułkownik baron *Wrangel*, z Płocką; Fligel-Adjutant pułkownik *Pławtin*, z zagranicy; Rzeczywisty Radca Stanu *Grawwe*, z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutant książe *Golicyn* i Rzeczywisty Tajny Radca *Bryskorn*, za granicę; Koniuszy Dworu książe *Gorczaków*, do Petersburga; Rzeczywisty Radca Stanu *Szczerbatski*, do Kielc.

*Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.* — W uzupełnieniu ogłoszenia swego z dnia 16 (28) kwietnia r. b., Nr 1888, Rada Główna podaje do wiadomości powszechnej, że dochód z widowiska danego w dniu 1 (13) kwietnia r. b., w Wielkim teatrze, na rzecz Zakładów dobroczynnych wszelkich wyznań w Warszawie, wynoszący kwotę rs. 815 kop. 9 i zarazem dochód z kwesty Wielkotygodniowej zebranej w r. b., w tutejszych kościołach rzymsko-katolickich, w summie rs 2746 kop. 85, czyli łącznie rs 3631 kop. 94, podzielony został między zakłady dobroczynne i do wypłaty z Banku Polskiego przekazany jak następuje: szpitalom: Dzieciątka Jezus rs. 645, Sgo Ducha rs. 240, Sgo Rocha rs 85, Sgo Łazarza 132, Sgo Jana Bożego rs. 120, Czasowemu na Pradze rs. 100, Ewangelickiemu rs. 90, Starozakonnych rs. 255, Maryjińskiemu przytułkowi sierot rs. 150, Salom ochrony, zostającym pod zarządem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności rs. 200, Instytutowi Sgo Kazimierza rs. 132, Instytutowi moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie rs. 200, Domowi schronienia starców gminy Ewangelicko-Augsburskiej rs. 85, Domowi przytułku i pracy rs 82, Domowi przytułku starców i kalek w Górze Kalwarji rs. 59, Głównemu domowi schronienia starców i sierot starozakonnych rs. 106 kop 32, Instytucji wsparcia ubogich, wstydzących się żebrać, istniejącej przy kościele Sgo Kazimierza rs. 35, łącznie rs. 2716 kop. 32.— Obok tego $1/3$ obowiązkową część kwesty zebranej po kościołach w summie rs. 2746 kop. 85, to jest kwotę rs. 915 kop 62, przekazano na rzecz tychże kościołów z pozostawieniem w Banku Polskim do dyspozycji Zarządu Spraw Duchownych obcych wyznań. Razem jak wyżej rs. 3631 kop 94. Prezes Generał Lejtnant Senator Rożnow. Szef Biura J. Wojewódzki.

— Ponieważ zbliża się termin przedstawienia ogólnego rachunku wpływów, z kwesty Wielkanocnej, zbieranej w r. b. po domach przez delegowanych obywateli,—Członek Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczyunych, zawiadujący powyższą kwestą, ma honor uprzejmie prosić JW. i W. delegowanych, ażeby raczyli pośpieszyć, z wniesieniem do Banku Polskiego zebranych kwot, i z nadesłaniem list kwestowych i kwitów Bankowych, na ręce Ławnika Magistratu m. Warszawy K. Wiemanna. Nadto, w dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 18 (30) maja r. b., podaje się do wiadomości, iż niżej wymienieni Delegowani przedstawili dowody z zebranych kwest, a mianowicie: Z cyrkułu 1 i 2: Klemczyński rs. 9 kop. 38, Teodor Sajfert rs. 8 kop. 30, Jan Karwacki rs. 7 kop. 47, Aleksander Czechowski rs. 11 kop. 64, Konstanty Pohorecki rs. 32 kop. 58, Wincenty Morytz rs. 12 kop. 51. Z cyrkułu 3 i 11: Jan Gautier rs. 23 kop. $62^1/_2$. Z cyrkułu 4 5 i 6: Ludwik Jabłoński rs 46 kop. $56^1/_2$, Kuszel rs. 8 kop. 7, Sokolnicki rs. 30 kop. 33. Z cyrkułu 7 i 8: Wojciech Hermanowski rs. 5 kop. 19, Roman Holizer rs. 24 kop. $34^1/_2$, Franciszek Kuśmierski rs. 29 kp. 81, Aleksandur Faust rs. 59 kop. $20^1/_2$, Bazyli Troester rs. 5 kop. 20, Jan Klejsa rs. 8 kop. $83^1/_2$ Karol Michelis rs. 2 kop. $95^1/_2$, Feliks Głodowski rs. 13 kop. 4, Józef Paul rs. 9 kop $82^1/_2$. Z cyrkułu 9 i 10: Marceli Tyski rs. 56 kop. $36^1/_2$, Michał Jankowski rs. 18 kop 46, Aleksander Żuliński rs. 40, August Kuhnke rs. 32 kop. 60, Antoni Parys rs. 71 kop. 34, Józef Sokołowski rs. 2 kop. 30. Z cyrkułu 12: Juljan Różycki rs. 7 k. $91^1/_2$. Stanisław hr. Ostrowski.

┼ W dniu 30tym b. m., to jest we czwartek, jako w dzień imienin ś. p. Emilji ze Skarzyńskich **Straszewiczowej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie $10^1/_2$ z rana, na które pozostały mąż z córką, Krewnych i Znajomych zaprasza. — 5293 —

┼ Dnia 30 b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Karlińskiego**, b. Kassjera Magistratu M. Warszawy, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10tej z rana, na które pozostała żona wraz z synem, Krewnych i Znajomych zaprasza. —5298—

┼ Ś. p. Jan **Żółtowski**, Obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł w dniu 27 b. m., przeżywszy lat 59. Pozostała żona z synem i 4ma córkami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, jutro, to jest we środę, o godzinie 5tej po południu, z kaplicy kościoła parafjalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —5279—

┼ Dnia 30 czerwca r. b., (we czwartek) o godzinie $8^1/_2$ rano, odbędzie się przeniesienie zwłok ś. p. Professora Bronisława **Chojnowskiego**, z tymczasowego schronienia, do nowo-wymurowanego grobu na cmentarzu powązkowskim, na które brat zmarłego, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Uczniów ś. p. Bronisława. —5291—

= W Łodzi zmarł w tych dniach August Henryk **Milsch**.

= Dnia onegdajszego, JX. Antoni Chmielowski, miejscowy Wikarjusz w kościele Śtej Trójcy na Solcu, pobłogosławił związki małżeńskie: między p. Janem

Michałem **Wagnerem** a p. Józefą **Wilkowską**; tudzież między panem Józefem **Horyną-Czechem** a Teklą **Ogłodzińską**.

---

— W Petersburgu Towarzystwo Zachęty Artystów, urządziło bardzo ciekawą historyczną wystawę portretów. Jestto zbiór portretów osób, tak historycznych, jak równie tych, które zyskały jakąbądź sławę w Rossji, począwszy od XVI aż do końca XVIII wieku. Wszystkich portretów znajduje się tam 879. Rozumie się w takiej ilości niewszystkie mają wartość artystyczną, lecz w ogóle wzięte, stanowią ważny przyczynek do ikonografji krajowej. Mamy właśnie przed sobą katalog tej wystawy, sporządzony przez p. Petrowa i w bieżącym roku w Petersburgu wydany. Widzimy z niego, że wystawa mieści się w jedenastu salach. Katalog ten stanowiący sporą książkę o XXIII § i 232-ch stronnicach, skreśla w krótkości wiadomości biograficzne każdej osoby, format, wielkość portretu, sposób malowania, wskazuje malarza i nakoniec wymienia czyją każdy portret jest własnością. Pomiędzy innemi spotykamy tam portret Wasila Jermaka zdobywcy Syberji; hrabiego Hermana Lestoka, którego życiu tragicznemu zawdzięczamy ładną operę Aubera; słynnego Mazepy, który tylu poetom służył za kanwę; metropolitę Stanisława Bohusza Siestrzencewicza; Władysława IV, Stanisława Augusta, pendzla Bacciarellego; drugi portret tegoż robiony przez Lampiego i trzeci niewiadomego malarza. Wyliczanie wszystkich godnych uwagi portretów zbyt wiele miejsca by zajęło. Powtarzamy więc tylko, że Wystawa ta równie dla historji jak dla malarstwa bardzo jest pożyteczną.

— Czytamy w Gazecie „Gołos:" Telegram z Konstantynopola, datowany 5 (17) czerwca i ogłoszony w gazetach niemieckich, donosi, jakoby sułtan zamierzał odwiedzić Najjaśniejszego Pana w Liwadji; gazeta „France en Orient" potwierdza tę wiadomość.

— Gazeta „Diejatielnost" pisze: powiadają, że przy ministerstwie wychowania publicznego utworzona została osobna kommissja, pod prezydencją radcy tajnego Woronowa dla roztrząśnięcia kwestji rozwoju w Rossji wykształenia realnego, i że osoby, które weszły do składu tej kommissji, należą do liczby stanowczych stronników takiego wykształcenia.

— Czytamy w „Odes. Wiest.:" „Bank eskontowy południowy (odeski) rozpocznie w lipcu r. b. swe czynności. Z powodu nadziei pokładanych u nas na urodzaje, czynności tego banku w pierwszym roku jego istnienia przybiorą podług wszelkiego prawdopodobieństwa ogromne rozmiary.

---

⨯ Donoszą z Krakowa, że p. Władysław Górski, znany artysta skrzypek, b. uczeń warszawskiego Konserwatorjum muzycznego, powrócił w tych dniach z zagranicy i udał się do wód krajowych w celu dania tam koncertów.

⨯ W Anglji utworzyła się nowa sekta. Dewiza jej brzmi: Bracia trzeba umierać! Sekciarze są przekonania i głoszą, że wkrótce nastąpi koniec świata.

⨯ W Pieszynie ułożono krakowiaki pouczające lud o wyborach do sejmu szląskiego.

⨯ Na Szlązku pruskim odnaleziono w tych czasach autentyczny portret Marcina Lutra, pędzla Ludwika Cranacha.

⨯ D. 24 b. m. we Lwowie p. Jan Puszyna, po odbyciu publicznej rozprawy w języku polskim, otrzymał stopień doktora praw.

⨯ D. 22 b. m. odbył się w kościele parafjalnym w Woniejściu pod Kościanem ślub, panny Marji Skarzyńskiej, z p. Aleksandrem Kruzensternem, obywatelem z Królestwa Polskiego.

⨯ W Srebrnej Górze pod Poznaniem zabił piorun d. 18 b. m. dwie krowy i pięć świń.

---

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

List książąt orleańskich do Ciała prawodawczego **francuzkiego**, o zniesienie dekretu zabraniającego im pobytu we Francji, i o przywrócenie zabranych wygnańcom majątków, powiększył jeszcze wrażenie sprawione wnioskiem markiza Piré w tejże samej materji. Dokument ten podpisany jest przez wszystkich książąt orleańskich, z wyjątkiem księcia Nemours, który nie mieszka w Twickenham. W Paryżu jednak powszechnie powątpiewają, ażeby większość Ciała prawodawczego zgodziła się na powyższy wniosek.

Lewica niezadowolona z postanowienia rządu, który na przyszłość miał merów i adjunktów wybierać złona rad gminnych, żądała jak wiadomo, ażeby ci urzędnicy, nie byli wcale przez rząd, lecz przez same rady gminne wybierani. Postawiony w tej kwestji na sobotniem posiedzeniu Ciała prawodawczego, wniosek pana Picarda, został jednak odrzucony, mimo silną argumentację mówcy, który dowodził, że system parlamentarny oparty na powszechnem głosowaniu przypuszcza jednoczesne istnienie samorządu gminnego, bez którego nigdy trwałej nie zyska podstawy.

Szeregi lewicy Ciała prawodawczego przerzedzają się coraz bardziej pod ciosami różnych nieszczęść i wypadków. Bancel blizkim jest śmierci, stan Gambety wzbudza też obawę, Juljusz Simon tylko co przebył operację karbunkułu, Raspail cierpi na zupełne wyniszczenie, Juljusz Favre nareszcie zgnębiony jest stratą swej żony zmarłej przed dziesięciu dniami.

Na sobotniem posiedzeniu **angielskiej** Izby niższej, odrzucono znaczną większością wniosek pana Richard'a o zaprowadzeniu szkół bezwyznaniowych. Wspominaliśmy już o oporze na jaki natrafić musiał ten projekt ze strony konserwatystów i liberalnie umiarkowanych. Usunięcie biblji ze szkół ludowych wymagane przez krańcowych, w obec tak bezwarunkowego poszanowania ludu angielskiego dla powagi pisma świętego, z góry pozwalało przewidzieć, jaki będzie los wniosku pana Richard'a.

Przytoczonej przez nas przed kilku dniami wiadomości z **hiszpańskich** dzienników, że karliści zgodzili się na przywrócenie inkwizycji, komitet centralny karlistowski jak najkategoryczniej zaprzecza. Don Carlos, jak twierdzi komitet, wie dobrze, że żyje w 19 a nie w 16 stuleciu. Nie mniej jednak komitet dodaje, że jedną z pierwszych czynnosci rządu pretendenta, będzie zawarcie kontraktu z papieżem. Według dziennika „Epoca" pogłoska o przywróceniu inkwizycji miała źródło w zbytniem wczytywaniu się w poglądy p. Villoslada, właściciela karlistowskiej gazety „Esperanza". Wspomniony dziennikarz silił się na dowodzenie, że inkwizycja dała impuls literackiej i naukowej działalności w Hiszpanji, że była doskonałą instytucją potrzebną do intelektualnego rozwoju kraju, i że przywrócenie jej byłoby nader pożądanem. Są to zatem po prostu prywatne zapatrywania się, za które karliści żadnej nie mogą brać na siebie odpowiedzialności.

W odbytem w Zürichu zgromadzeniu mającem na celu protestację przeciw budowie kolei Ś-go Gotarda, **Szwajcarja** daleko mniejszy przyjmowała udział, aniżeli ogólnie się spodziewano. Delegowanych przysłały tylko kantony: Zürich, St. Gallen i Graübinden, a tych dwóch ostatnich tylko można uważać za istotnych przeciwników tego przedsiębierstwa; kantony: Bern, Aargau i Solothurn, nie przysłały ani jednego przedstawiciela. Zdawałoby się, że tym sposobem losy projektowanej petycji, żądającej nowego przejrzenia traktatów o drogę Śgo Gotarda, zostały już dość niefortunnie rozstrzygnięte. Zgromadzenie jednak postanowiło nie zbaczać z wytkniętej drogi, chociaż co do rezultatów jego usiłowań, trudno się jakiemikolwiek uwodzić złudzeniami.

Do Gazety Augsburskiej donoszą z **Bukaresztu**, że ex-książę rumuński Kuza, wybrany został na senatora w tym samym obwodzie (Mehedinz) w którym mu przed kilkoma miesiącami zaproponowano mandat deputowanego. Wybór taki nie ma jednak żadnej politycznej doniosłości. Kuza ma w Mehedinzu licznych i wpływowych przyjaciół, którzy tym wyborem chcieli niejako dać mu dowód swego uznania i przychylności, trudno bowiem przypuścić aby Kuza przyjął teraz godność senatora, kiedy przed dwoma miesiącami odmówił przyjęcia mandatu deputowanego.

## Depesze Telegraficzne.

*Wiedeń 27 Czerwca godz. 11 m. 30w nocy.*

*Londyn.*—Lord Clarendon umarł dzisiaj.

*Paryż.*—Kommissja petycyjna przygotowuje na żądanie Ollivier'a odpowiedź na petycję książąt orleańskich.

---

### SZARADA.

**(Sz. T.)**

Bez *pierwszych, drugi drugi*, wesoły nie będzie;
*Wszystek* nizki, wysoki, zabezpiecza wszędzie.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Dziadek*).

---

= Kantor „Kurjera Warszawskiego" mieszczący się w domu Towarzystwa Dobroczynności w sklepie p. Falęckiego, przeniesiony został do domu W-go Radziszewskiego przy rogu ulicy Krakowskiem Przedmieściu i Bednarskiej.

---

Redaktor, *W. Szymanowski.*

---

— Zawiadamią się osoby interessowane, iż Józef Helbich, Patron, zajął mieszkanie po Doktorze Helbichu, ojcu swoim, przy ulicy Długiej Nro 544, drugie piętro od frontu. (1—3) —5267—

---

W tych dniach opuściły prassę: **19sty** zeszyt **„Barbary Ubryk,"** czyli **Tajemnice Klasztoru Karmelitów w Krakowie**; i **16sty** zeszyt dzieła **„Izabella Królowa Hiszpanji**, czyli **Tajemnice Dworu Madryckiego,"** romans historyczny przez F. Borna. Cena zeszytu Kop. 12½ (Gr. 25). **Jan Breslauer**, (1—1)—5269— Księgarz i Wydawca, ulica Miodowa, Nr 489*d*.

---

Potrzebną jest natychmiast

## Dzierżawa Folwarku,

rozległości mniej więcej od 75—150 dzies. (od 5—10 włók), z inwentarzem, lub bez takowego, wraz z domem mieszkalnym w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 725, mieszkania Nr 7. (1-2)—5258—

---



**NOWOŚĆ**

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem dzisiejszym otwieram **Skład** Piwa zagranicznego butelkowego z najcelniejszych fabryk pochodzącego, w domu W go Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, Nr 495 nowy 3.

Przytem ośmielam się łaskawej Publiczności zaręczyć, iż wszelkie mi polecone zlecenia, jaknajakuratniej wypełniać będę.

Zostaję z uszanowaniem,
**F. PRIGNITZ.**

**NB.** Wiedeńsko Marcowe Piwo i Bockbier z Browaru Pana Antoniego Drehera, w wyśmienitym gatunku przez cały letni sezon z miejsca w wagonach lodem opatrzonych sprowadzać będę
Z uszanowaniem,
**F. Prignitz.**
(1—3) — 5264 —



---

# PANNY

uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, potrzebne są zaraz do zakładu K. Bilewskiej, przy ulicy Nowy Świat, Nr 48 nowy, w oficynie prawej na dole. (1—1) — 5290 —

---

Jest do sprzedania

## Folwark Szydłów,

z wolnej ręki w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę, położony o 6 wiorst od m. gubernjalnego Petrokowa, nad szossą wiodącą do Wielunia i Łodzi. Folwark powyższy oprócz gruntów włościańskich, z któremi kwestja zupełnie załatwiona ma dziesiatyn 580 czyli włók nowo-polskich 38 i morg 19, w tej liczbie lasu w ¾ dębowego a w ¼ sosnowego dziesiatyn 120 (włók 8), ziemia orna na wpół pszenna i żytnia, wysiewu oziminy korcy 230, jarzyny stosunkowo, przeprowadzony płodozmian 12 polowy, dwa ogrody angielski i owocowy przynoszący dochodu rs 225, 5 stawów zarybionych, wygodny dom mieszkalny jak również wszystkie zabudowania folwarczne są murowane, dachówką lub gontami kryte, w dobrym stanie. Bliższe szczegóły na miejscu. (1—1) — 5226 —

---



W Piątek zeszły przejeżdżając ulicą Marszałkowską do Nowej Szwajcarji, zgubiono lub też zostawiono w dorożce **Pugilares** skórzanny z kilkunastoma rublami, różnemi notatkami i patentem na Restaurację. Sumienny znalazca zechce łaskawie zwrócić poszkodowanemu przy ulicy Marszałkowskiej do domu W go Braumanna, Nr mieszkania 6. W nagrodę może sobie pozostawić połowę znajdujących się tam pieniędzy. (1—1) — 5274 —

---



Dziś przechodząc od S go Krzyża do Saskiego Placu zgubiono **Paszport** zagraniczny, wydany na imię Joanny Ślubowskiej. Łaskawy znalazca raczy go oddać przy ulicy S-to-Jerskiej, Nr 1776A, 1sze piętro za nagrodą. (1—1) — 5297 —

## TEATR WIELKI.

Dziś **Sinobrody.** (1-szy raz.)

Jutro: **Wdowa niepocieszona. — Trefniś.** — (Po censch Teatru Rozmaitości.)















**MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH,** w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 16-go (28go) Czerwca 1870 r

| Monety i Papiery. | Żądano | | Płacono | |
|---|---|---|---|---|
| | Ruble i kop. sr. | | | |
| Półimperjały Ros. — k. — rs. 6 k. 30 | | | | |
| Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 60 | | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.) | — | — | — | — |
| Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100 | 92 | 61 | 92 | 28 |
| Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 | 92 | 45 | 92 | 20 |
| Listy Zast. nowe 5% z r. 1869... | 92 | 80 | 92 | 50 |
| Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego | 100 | 50 | 100 | 25 |
| Listy likwidacyjne rsr. 100......... | 75 | 80 | 75 | 50 |
| Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860.. | — | — | — | — |
| Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864. | 150 | — | 149 | 33 |
| " " " z r. 1866... | 146 | 50 | — | — |
| Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę | 72 | 50 | 72 | — |
| Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej. | 73 | 50 | 72 | 50 |
| Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel.. | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol.. | — | — | — | — |
| Obligacje kolei żelaznej Terespolsk. | — | — | — | — |
| Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz....... | — | — | — | — |
| 5% Listy zastawne rossyjskie...... | 110 | 50 | — | — |

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 5 5/9

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 30

Od Listów Zast. nowych kop. 6 17/18

*Berlin:* Weksel 100 tal. 2 m. rs. 117 k. — rs. 116 k. 70

*Londyn* 3 M. 1 funt st. rs. 8 k. — rs. — k. —

*Paryż.* Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 94 k. 95 rs. 94 k. 65

*Wiedeń.* W 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. — rs 93 kop. 55

**Ceny Targowe Warszawskie.** — D. 27 Czerwca płacono za korzec pszenicy od rs. 7 kop. — do rs. 8 kop. 32½; żyta od rs. 4 kop. 30 do rs. 4 k. 40; jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs. — kop. — do rs. — kop. —; Owsa od rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 55 — Kartofli od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 20

**Okowity** płacono dnia 27 Czerwca za wiadro od rs. 4 kop. 29⁴/₅ do rs. 4 kop. 37½ za garniec od rs. 1 k. 40 — do rs. 1 kop. 42½.

☞ Patrz dalszy ciąg „Kurjera“ stronnice: 9, 10 11 i 12.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

# Kronika Zagraniczna.

⨯ (Kli.) Odnosząc się do odezwy naszej z dnia 15go marca r. b., przypominamy, iż ziazd tegoroczny polskich przyrodników i lekarzy odbędzie się w Poznaniu i trwać będzie sześć dni t. j. od 25 do 30 Lipca. Pragnący mieć udział w zjeździe winni zgłosić się do 15 Lipca, by stosownie do ilości zgłaszających się odpowiednie przygotowania poczynić można. Także z upragnieniem wyczekujemy nadesłania spisu przedmiotów, jakie na wystawę przyrodniczo-lekarską przesłane będą.—W imieniu wydziału gospodarczego. Dr Matecki, Przewodniczący.—Dr. A. Mizerski Sekretarz.

⨯ Ponieważ w państwie pruskiem od dnia 1-go lipca r. b., pełnoletniość następuje ze skończonym rokiem 21, a wedle landrechtu ojcu wolno opiekę przedłużyć nad dziećmi najdłużej lat 6, zatem teraz w takich wypadkach wyjątkowych nadzwyczajna opieka zamiast do roku życia 30, tylko do 27 może się rozciągać. Zasada ta ma się zastosować z urzędu do testamentów już w intencji przedłużenia opieki poczynionych.

⨯ Redakcja paryzkiego dziennika „Figaro“ utraciła w zeszłym tygodniu jednego z najzdolniejszych swoich współpracowników: Alfonsa Duchesne. Byłto dziennikarz z namiętności; dla idei publicystyki poświęcał całą głowę i całe serce. B. Jouvin, zdolny bardzo feljetonista Figara, skreślił zmarłemu koledze nekrolog w którym czuć żal szczery i głęboki. Nie zdarzyło mi się,— mówi Jouvin,— napotkać na drodze życia człowieka, równie oryginalnego jak Duchesne. Więcej nadziei, marzeń i serdecznej ironji znaleźć w jednej duszy niepodobna nawet. Pracował z nami lat dwanaście, dziś jednakże zdaje nam się, żeśmy go poznali rano, odrazu pokochali jak brata i musieli pożegnać wieczorem. Duchesne, pisał o wszystkiem: o sztuce, o życiu społecznem i o sprawach politycznych.

⨯ Akademja medyczna w Paryżu, konfidencjonalnie głosi o pojawieniu się nowej epidemji. Dolegliwość tę nazwano: głupotą galopującą. Zdaje się, że owa epidemja grassuje nie tylko we Francji!

⨯ W salinach w Morsz-Ujwar w Siedmiogrodzie, wybuchnął temi dniami straszny pożar, zajęły się bowiem olbrzymie podpory drewniane i galerje podziemne. Podczas, gdy pracowały sprowadzone sikawki i inne przyrządy mechaniczne, telegrafowano do Berlina po puszki z massą chemiczną Buchera, które mają tę własność, że wrzucone do miejsca zamkniętego, objętego pożarem, takowy w okamgnieniu przytłumiają. W Saksonji przepisy policyjne obowiązują wszystkich właścicieli do utrzymywania tej massy chemicznej w zapasie.

⨯ Paryzki Jockey-klub ma swoją nadworną kwiaciarkę. Jestto dwudziestoletnia dziewczyna z ludu, bardzo ładna i bardzo cnotliwa. Z uśmiechem na ustach, który mówi: wszystko i nic, Izabella, majestatycznie co wieczór obchodzi salony klubu i obdarza amatorów: fijołkami, pączkami róż, lub gwozdzikami. Ubiera się ona zawsze jednostajnie, w każdym roku tylko zmienia kolory sukni i wstążek, odpowiednio do barwy ubioru żokieja, który zdobywa na wyścigach wielką nagrodę. W tych czasach krążyła po Paryżu, wieść, że cnotliwa kwiaciarka pragnie się zamknąć w klasztorze.

*Lwów 13 czerwca.* — W ostatnim tygodniu padały tu obfite deszcze. W niektórych okolicach gospodarze oczekują z upragnieniem pogody, w innych zaś deszcz jest jeszcze ciągle pożądany. Według doniesień ze wszystkich stron Galicji, stan zasiewu jest wszędzie bardzo pomyślny. Zbiór siana wypada także bardzo pomyśnie.

⨯ Tomasz Tyrowicz malarz historyczny b. akademji wiedeńskiej, zmarł w Brzeżanach.

⨯ Niezawodnym sposobem sprowadzenia deszczu w razie długotrwającej suszy, ma być strzelanie z armat ślepemi ładunkami. P. Corbet, b. kapitan marynarki francuzkiej zapewnia, że podczas pobytu w Lewancie, niejednokrotnie sprowadzał deszcz strzelaniem parugodzinnem z dział wszystkich tamecznych baterji. Dla ochłody też paryżan, radzi ów ex-marynarz, ażeby komendant miasta zakomenderował: ognia wszystkim konsystującym kanonierom. W zeszły piątek termometry w paryzkiem obserwatorjum, wskazywały w cieniu 33 stopnie ciepła.

⨯ Pomnik dla Woltera, na który zebrano 37,594 franków, ma w krótce stanąć na placu przed Akademją paryzką, przy wejściu na wybrzeże imię jego noszące. Statua odlaną jest z bronzu na wzór arcydzieła Houdon'a stojącego przed teatrem francuzkim i kosztuje 14,000 fr. Pozostała summa użytą będzie na wzniesienienie piedestału zdobnego w płaskorzeźby, oraz na inne koszta.

⨯ W wielkiej powodzi i wylewie w zeszłym miesiącu we wsi Bun w Siedmiogrodzie, zginęło 165 osób, po większej części kobiet i dzieci, gdyż mężczyżni byli wtedy zajęci w polu zdala od rzeki, która nagle wezbrawszy uniosła lub zwaliła wiele domów. Zniszczonych zostało 64 domów i 17 budynków gospodarskich.

⨯ W średnich wiekach rycerze nosili barwy dam swoich myśli, obecnie damy świecą kolorami rycerzy. W Paryżu najmodniejszemi są na suknie kobiece trzy kolory: żółty, zwany Ollivier; zielony, zwany Metternich i brunatny, zwany Bismark. Biały zaś nazywa się dziś: naiwnością.

⨯ Posąg lorda Palmerstona wzniesiony niedawno w opactwie Westminster, został w tych dniach uroczyście odkryty. Stoi na grobie znakomitego męża stanu, który przedstawiony jest jako kawaler orderu podwiązki, tuż obok pomnika Kanninga, od którego Palmerston czerpał pierwszą swą wiedzę polityczną.

⨯ W Nowym Orleanie sędzia skazał na opłatę 95 dolarów i pięciodniowe więzienie jenerała gubernatora p. M. Dunn, oraz członków biura komissarzów policji — jako na karę za wzgardę prawa, czyli innemi słowy za to, że ci panowie odmówili, lub też zaniedbali stawić się na wezwanie magistratu.

⨯ Sąd karny w Brukselli zajmuje się w tej chwili żywotem bardzo ciekawym pewnego oszusta, którego dzieje są szeregiem niewyczerpanych awantur, zarazem miłosnych i złodziejskich. Nie tak dawno w hotelu Europejskim przytrzymano starca białowłosego, zamieszkałego tam z młodą osobą, którą świeżo zaślubił. Nazywał się Ryszard Convay Seymour. Poznano w nim niejakiego Horacego Belmore'a, który w roku 1846 skazany był w Gandawie do ciężkich robót. Ale nie była to pierwsza i nieostatnia jego kara. W roku 1841 skazany był w Paryżu na całe życie do robót publicznych; zniknął, i już w r. 1847 znalazł się przed sądem w Gandawie. Dalej wstecz sięgając nazywał on

się Amyas Dyane, i skazany był w r. 1828 na 10 lat robót i piętnowanie w Brukselli. Willams skazany w roku 1819 w Pas de Calais na 5 lat ciężkiego więzienia, i John Kerr, wszystko to jedna i ta sama osoba. Niewszystkie jednak tajemnice tego zbrodniarza zostały dotąd wykryte. W r. 1851 schwytany w Calais, odstawiony do Paryża jako Cavendisch, skazany był na 15 lat do robót. W więzieniu umiał złudzić dozorcę, że się zowie książę Davonschire, i że ma ogromny majątek, lecz że niechce imienia swego zdradzać. Z pomocą dozorcy przebrany, uszedł z więzienia. W Havrze przychwycono go i skazano na galery. W r. 1867 skazany był w Lambecie za dwużeństwo. Oprócz tego skazany był w Neapolu, Boulogne, Havrze. Jak się on zowie dotąd niewiadomo; nosił mnóztwo nazwisk: Belmore, Seymour, Ponsonby, Beuting, Davonshire. Ma kilka żon, z których trzy jest przy życiu; żenił się kilka razy bogato, okradał żony, ściągał guwernantki pod wksazane adresa, jakoby dla swoich dzieci, zabierał im rzeczy i znikał, a mnóstwo jego sprawek nosi na sobie cechę romantyczną. (G. War.)

⨯ Fizjognomja zewnętrzna Berlina zaczyna być coraz nieznośniejsza. Teatra spadły niżej prowincjonalnych, aktorowie sławniejsi za urlopem porozjeżdżali się na wszystkie strony świata: Lucca do Londynu do Coventgarden, Wachtel gdzieś do Szkocji, Niemann do Wiesbadenu; dwór cały rezyduje w Poczdamie, okna pałaców pozamykane szczelnie okiennicami. Każdy kto mógł, odjechał. Niema może miasta nieznośniejszego podczas lata, jak Berlin: duszące powietrze, kurz ciągły, spowodowany piaszczystym gruntem, na którym Berlin jest zbudowany, brak wszelkiej rozmaitości, czynią życie tu nader przykrem. Szczęśliwy kto mógł wyjechać, pozostaje z pewnością tylko ten, kogo konieczne zatrudnienie lub niemożność finansowa do pozostania tam zmusiły.

## SZCZEGÓLNA BROŃ.

Zadowolony z całego ubiegłego dnia, a głównie z siebie samego, P. Bonifacy zasypiał właśnie tym najsłodszym, najzdrowszym snem, którym Morfeusz nagradza strawne żołądki i spokojne sumienia, będące także rodzajem strawności w ekonomji moralnej. Lekki szelest około okienic (mieszkanie było na dole w domku z ogrodem, w którym po obiedzie nasz bohater wraz z przyjacielem krytykowali politykę Napoleona III)... lekki tedy szelest przerwał *złote* marzenia pana Bonifacego, który zrozumiał, że dobierano się do jego mieszkania. Odwaga nie była górującym przymiotem jego. Nieszczęśliwemu włosy stanęły na głowie, a z każdego kropelka potu zimnego sączyła się na blade czoło.

Tymczasem robota około okiennicy postępowała: a po skuteczności użytych sposobów, znać było wytrawnego majstra. Cały świat myśli cisnął się do biednej głowy rozbudzonego w tak niemiły sposób. Dzieciństwo..... i pierwsze buty z obcasami, czasy szkolne, i pierwsza nagroda za wypracowanie przez kogo innego napisane,... młodzieńcze rojenia i pierwsze *rendez-vous*, na którem zastał lubą z kim innym, czasy dojrzałości, trzeźwości, praktyczności, stateczności... i listy zastawne, papiery procentowe, obligacje,— wszystko to w ciągu jednej sekundy przemknęło jak fantasmagorja przed oczami siedzącego na łóżku burgera...

I żal mu się zrobiło życia tak dobrze zapełnionego... i gorzko zapłakał.

A na dworze szelest coraz większy... już okiennica na tyle odemknięta, że przez szczelinę wkradający się promień bladawego światła zakreślił na podłodze smugę od okna do łoża, jakby zdradziecko znacząc drogę, po której śmierć wejść miała w te dotąd tak spokojne progi.

Pan Bonifacy obejrzał się z rozpaczą w około siebie, czy niema czego pod ręką, coby choć pozór broni mieć mogło. Nic... nic...

Bo i któżby o tem mógł myśleć... Czyż bezpieczeństwo spokojnych obywateli nie do policji należy? Żółć całą falą płynęła do ust napastowanemu, który, gdyby nie *periculum in mora*, palnąłby piorunującą filipikę... lub bezzwłocznie podpisał jakie pronunciamento!

Gdybyż choć niebieski parasol z białym szlakiem stał jeszcze w kącie!.. Ale gdzie tam! przyjaciel pana Bonifacego, który nigdy nie sprawiał własnego parasola, z obawy, aby mu go nie ukradziono, zabrał wczoraj chroniąc się od deszczu, jedyne narzędzie zdolne pozorem zaimponować napadającemu bandycie.

A na dworze ostatnie trzaśnięcie okienicy śmiertelnym spazmem ścisnęło serce pana Bonifacego.

Machinalnie sięgnął ręką ku stoliczkowi, stojącemu przy łóżku i namacał... butelkę wody sodowej.

Myśl genjalna błyskawicą oświeciła mu drogę wybawienia.

Zeskoczył z łóżka, kluczykiem wyjętym ze stolika poprzerywał druty utrzymujące korek u butelki i silnie palcem przytrzymawszy ten pocisk nowego rodzaju, czekał na zjawienie się mordercy.

Po chwili roztwarło się okno, jakieś indywiduum wskoczyło do pokoju, zmierzając prosto do łóżka.... gdy nagle rozległ się huk, i odgłos ciężko upadającego ciała. Rabuś snać nie spodziewał się oporu, a usłyszawszy wystrzał i poczuwszy ciecz jakąś niby krew twarz mu wilżącą, słabym głosem zawołał: „łaski“. Tu odwaga pana Bonifacego nie miała granic. Jak jaguar wyskoczył z kryjówki, straszny swym gniewem, piękny nagością herkulesowych kształtów, i idąc za klasyczną tradycją, postawił kolano na piersi zwyciężonego, siłą... kwasu węglowego.

* * *

Nazajutrz w altance pielęgnowanego przez pana Bonifacego ogródka, bohater nocnego dramatu, z przyjacielem który przyszedł odnieść niebieski parasol, siedzieli po obu stronach szachownicy nad rozpoczętą partją. Ale po niedbałości cugów, po symptomatach niewątpliwego roztargnienia, łatwo było odgadnąć, że nie gra była przedmiotem zadumy grających.

Pan Bonifacy tylko co skończył opowiadanie swojej strasznej przygody... Od czasu do czasu ciche łzy spadały z oczów słuchającego na czarne,— po licach opowiadającego, na białe pole szachownicy.

Po chwili przyjaciel wzruszony, nie mogąc się dalej hamować, powstał i po nad szachownicą uścisnął z rozrzewnieniem rękę pana Bonifacego mówiąc:

— Niech żyje odwaga Bonusiu!

— To co mówisz, wygląda na toast, — odrzekł ze znaczącym uśmiechem pan Bonifacy i grzmiącym głosem rozkazał by przyniesiono... sodowej wody.

* * *

Butelka, która tak cudownie przyczyniła się do ocalenia życia panu Bonifacemu, stoi dotychczas na stoliku w bawialnym pokoju. Umieszczona jest pod lus-

trem spojonem z dwóch tafli, z których jedna pokazuje przeglądającemu się twarz spuchniętą, a druga trupio wychudzoną. Pan Bonifacy nakrył swój skarb kosztownym kloszem, z obu stron którego stoją doniczki z hyacyntami, kunsztownie z papieru przystrzyganemi.

— *Zakład Nauki Sztuk i Rękodzieł dla kobiet.* Z dniem 1 Lipca r. b. otwartą zostaje w Zakładzie nauka kroju sukien i szycia na maszynie, prowadzona przez specjalistę zagranicą kształconego. — Wkrótce otwartą będzie i nauka kroju bielizny.(2—3)—5175—

— *Zakład leczenia Kumysem* D-rów A. Przystańskiego i J. F. Nowakowskiego w Warszawie, w Saskim Ogrodzie przy Ujeżdżalni, przyjmuje chorych cierpiących na suchoty, chroniczne katary dróg oddechowych, katary żołądka i kiszek, różne chroniczne odpływy na bezkrwistość, bladaczkę, długotrwałą djarję, na wszelkie osłabienia i wyniszczenia organizmu. Kurs metodycznego leczenia kumysem trwa sześć tygodni, przy codziennym nadzorze lekarzy Zakładu, którzy udzielają chorym porad od 8ej do 11ej rano i od 5ej do 7ej po południu. Wydawanie kumysu odbywa się na butelki i szklanki cały dzień. (10—10) —3498—

— Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży w tutejszych Gimnazjach, iż w odpowiednio urządzonym przezemnie z wszelkiemi wygodami lokalu, przy ulicy Nowo-Karmelickiej, w domu pod Numerem 2,375, lit. L. E. z początkiem przyszłego roku szkolnego, mam zamiar pomieścić kilku *uczniów* do Gimnazjów uczęszczających, zapewniając im najtroskliwszą rodzicielską opiekę, tak pod względem utrzymania, jak również nieodstępnego dozoru i wszelkiej pomocy naukowej,—a to wszystko za cenę najmożliwiej przystępną. — Szanownym interressantom, mieszkanie moje w domu pod powyższym numerem, stóż miejscowy wskaże. (2—3) —5147—

— Do rzędu zakładów handlowych w tutejszym mieście, które nie przez pośrednictwo szumnych ogłoszeń lub płatnych reklam, lecz przez sumienne postępowanie i dawanie dobrego towaru odpowiedniego cenie, starają się zyskać renomę u publiczności, należy niezaprzeczenie Skład Węgla i Drzewa opałowego P. A. Puścikowskiego przy ulicy Leszno Nr 674A, (nowy 4), od pewnego bowiem czasu kupuję tam węgiel kamienny i przekonałem się że takowy zawsze otrzymuje w najlepszym gatunku, a co najważniejsza że miara jest bardzo dobra.

Jako dowód rzetelności właściciela mogę tu nadmienić, że przy ostatnim zakupie, sam mi oświadczył, że węgiel jest obecnie tańszym o pięć kopiejek czyli że korzec z odstawą kosztuje kopiejek 85 chociaż on tego w pismach nie ogłaszał.

Za miły więc obowiązek poczytuję sobie polecić Skład P. Puścikowskiego szczególniej osobom w okolicy Leszna zamieszkałym.— **Halpern.**
(1—1) —5232—

— W instytucie gimnastycznym na Sewerynowie, od 1 lipca r. b. rozpoczyna się kurs letni gimnastyki hygienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, za opłatą miesięczną rs. 1 kop. 50 od osoby, w towarzystwach zbiorowych. Wpis do tych oddziałów przyjmuje się codziennie zrana od 11ej do 1ej i od 4ej do 6ej po południu. Lekcje będą miały miejsce w dnie pogodne w ogrodzie, w przeciwnym razie w salach zakładu. Przytem nadmienia się, że popisy publiczne tak w ćwiczeniach gimnastycznych jak i wsztuce władania białą bronią (fechtunku), odbędą się w końcu września lub na początku października r. b., o czem pudaje się do wiadomości wszystkich tych co rozumieją cele podobnych uroczystości.
(2—3) —5206— Dyrektor Stanisław *Majewski.*

**Przy Monte-Christo.**

Lekcje i kąpiele w szkole pływania St. Majewskiego, mają miejsce codziennie od rana aż do zmroku. Opłaty od nauki pływania za całe lato rs. 10., za jeden miesiąc rs. 4; za jedną lekcję kop. 30. Od kąpieli dla posiadających sztukę pływania: za całe lato rs. 4; za jeden miesiąc rs. 1 kop. 50; za tuzin biletów kop. 90, za kąpiel jednorazową kop. 10. (6—6)—4949=

— Osoba, która przy liście do hr. Władysława Branickiego nadesłała portret Księcia Kanclerza Sapiehy, dla porozumienia zechce zgłosić się do rządcy pałacu Nr 1290, Nowy Świat. (2—3) —5135—

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet. Lekarz od 30 lat praktykujący, przyjmuje chorych od godziny 8-ej do 10-ej rano i od 3-ej do 5-ej wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów i dzieci przyjmuje w godzinach wieczornych. Biednym udziela pomocy darmo.—Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Seidlera Nr 1372 (nowy 67).— J.*Bagieński.*—4975—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 140.
*Wtorek.— Dnia 16 (28) Czerwca. — Rok 1870.*

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

# NOWE DZIEŁA
# GOSPODARSKIE I EKONOMICZNE,

są do nabycia w **KSIĘGARNI**

## Gebethnera i Wolffa,

GUELICH K. L. Uprawa ziemniaków..... rs. — kop. 25.
GROUVEN Dr H. Praktyczne zastosowanie teorji żywienia inwentarza .........................kop. 50.
GODLEWSKI EMIL. Opis własnych doświadczeń nad własnością absorbcyjną ziemi ornej ............ rs. 1.
JASTRZĘBOWSKI. Cudowna potęga rydla i pługa kop. 50.
JAROSZEWSKI. Zasady płodozmianu ......... kop. 75.
KĄKOLEWSKI IG. Zarząd gospodarski .......... rs 1.
STELMASIEWICZ. Szkółka rolniczo-przemysłowa, „Ogrodnictwo Warzywne.“— .................. kop. 30.
ROSENBERG LIPIŃSKI. Wykład teorji uprawy ziemi,— rs. 1 kop. 20.
O uprawie roli, streszczenie dzieła p. Rosenberg-Lipińskiego, ........................ kop. 30.
ŁYSKOWSKI. Przewodnik dla spółek pożyczkowych, k. 60.
BATBIE. Nowy wykład Ekonomji politycznej ..... rs. 3.
SCHLIPF. Nauka gospodarstwa wiejskiego, popularnym sposobem wyłożona, ................ rs. 1 kop. 20.
SOŁDRACZYŃSKI. Wskazówki dla gospodarstwa wiejskiego ................................ rs. 7 kop. 50.
TYC. Rolnictwo w obec postępu.......... rs. 4 kop. 40.
BOULENOIS. Rady dla zaczynających hodowanie jedwabników........................................ kop. 75
WOJZBUN ED. O służebnościach leśnych ...... kop. 75.
TRYLSKI. Nauka o nawozach, .............. kop. 50,
Wszelkie żądania z prowincji na summę rs. 5. uskuteczniają się franco. (4—5)—5013—

# PAMIĘTNIKI SZATANA

przez
**Fryderyka Soulié.**

Dzieło to, które w swoim czasie, wielkim i zasłużonym odznaczało się rozgłosem, łączy w sobie bogactwo myśli z prawdziwie artystycznem opracowaniem i właściwym celem, do którego prowadzi autor, pośród zajęcia i bezustannego wrażenia. **Pamiętniki Szatana,** przez długi czas u nas nieznane, prawie są obcemi tutejszej Publiczności. Obecnie wychodzić one zaczynają w przekładzie polskim zeszytami trzy-arkuszowemi, po Kop. 10 za każdy. Skład główny w Księgarni Maurycego Orgelbranda. Prenumeratorowie z prowincji, za nadesłaniem **franco** Rs. 1, do wyż wymienionej księgarni, otrzymają **dziesięć** zeszytów w opasce pocztowej. Cena tak nizka dzieło to przystępnem czyni dla ogółu. (11—0) —3584—

— Nakładem Redakcji **Przeglądu Katolickiego** wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dziełko pod tytułem:

## ALBERT BRANDEBURGSKI
**pierwszy Książę pruski katolikiem.**

Przyczynek do dziejów krajowych, wedle poszukiwań O. Theiner'a, przez
**WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO.**
Cena kop. **20** (złp. 1 gr. 10). (8—15) — 4598 —

# KSIĘGARNIA
## Gebethnera i WOLFFA

otrzymała następujące **NOWOŚCI:**

POL Wincenty. Historyczny obszar Polski. Rzecz o djalektach mowy polskiej. Kraków, kop. 90.
KRASZEWSKI Ig. J. W miękkiej wodzie, obrazki współczesne. Poznań, rubel 1 kop. 20.
Wieniec dwunastu miesięcy dla dzieci Marji. Drezno, kop. 20.
X. J. GAUME. Zasady i całość wiary katolickiej, tom III, przedpłata na 8 tomów rs. 6 kop. 75.
(1—3)—5131—

**DONIESIENIA.**

## Rada Szczegółowa Opiekuńcza
**Domu Schronienia Starców Ś-go Ducha i P. Marji.**

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej iż w dniu 25 czerwca (7 lipca) b. r. w kancellarji Rady Szczegółowej przy ulicy Przyrynek w domu pod Nr 1883/4 obok kościoła N. P. Marji położonym, o godzinie 5-tej z południa odbędzie się licytacja in minus na dostawę 300 sążni kubicznych drzewa sosnowego i 600 korcy węgla kamiennego, naprzód, przez otwarcie deklaracji piśmiennych, a potem głośna.

Za praetium liciti z odstawą na miejsce do Domu Schronienia Starców oznacza się in minus, rs: 8 za sążeń kubiczny drzewa. i kop. 70 za korzec węgla 1-go gatunku.

Deklaracje podług poniższego wzoru mają być pisane na stęplu kop. 30, czytelnie i wyraźnie, bez żadnych skrobań a offerta nie cyframi ale słowami wyrażona.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie w kancellarji Rady Szczegółowej.

Wadjum do licytacji ustanawia się rs: 240 na drzewo, i rs: 42 na węgiel, które każdy przedstawiający deklarację złoży i warunki licytacyjne na dowód poddania się takowym podpisać jest obowiązany.

**Wzór do deklaracji.**

W skutku ogłoszenia z d. . . . . . . . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy (wymienić drzewo lub węgiel, albo obydwa te przedmioty), z odwózką na miejsce do domu schronienia starców Śgo Ducha i N. P Marji w Warszawie pod Nr 1883/4 przy ulicy Przyrynek położonego, licząc za sążeń kubiczny drzewa v. korzec węgla kamiennego, po rubli v. kopiejek srebrem (tu wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach przezemnie odczytanych i spisać się mającym wedle tychże kontrakcie.

Wadjum w kwocie rs: 240 v. 42 przy niniejszem składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji ma być mi zaraz powrócone.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce i numer domu).

Dnia . . . . . . . 1870 roku.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).
Opiekun Prezydujący.
Radca Stanu M. Pruszyński.
(3—3) — 4743 — (D. W.)

## Zarząd Drogi Żelaznej
**Warszawsko - Terespolskiej,**

podaje do wiadomości, że w dniu 6 (18) Lipca r. b., o godzinie 9 z rana, w sali głównej dworca stacyjnego na Pradze, sprzedane zostaną na zasadzie § 22 przepisów porządkowych, przez publiczną licytację, przedmioty pozostawione przez passażerów na stacjach i w powozach, a w ciągu oznaczonego terminu, ze składów stacyjnych nie odebrane.
(1—3) — 5196 —

OBWIESZCZENIE.

## Rejent Kancellarji przy Sądach Pokoju w Warszawie,

ogłasza, że na żądanie pełnomocnika sądowego nieobecnych Ignacego Grzankowskiego spadkobierców, na mocy decyzji JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, w dniu 3 (15) czerwca 1870 roku pod Nrem 6569 wydanej, rozpocznie się w dniu 18 (30) czerwca 1870 roku, o god 9 przed południem, w domu fabryki chemicznej na Solcu pod Nrem 2920**B** sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, po zmarłym Ignacym Grzankowskim bednarzu fabryki chemicznej pozostałych, w inwentarzu przed podpisanym Rejentem spisanym wymienionych. **Antoni Rozwadowski.**

(1—1)—5243—

OBWIESZCZENIE.

Wynaleziony przez nas Angielski Patentowany Kryształ do prania płócien, perkali, muślinów, materji wełnianych, Szali, farbowanych sztuczek bawełnianych, dywanów i t. d. zalecamy, gdyż takowy nie szkodząc bieliznie pierze ją nie równie lepiej jak inne dotąd znane środki.

Główny Skład na całe Cesarstwo Rosyjskie i Królestwo Polskie poruczamy:

**Panu Edwardowi Steinberg w Sosnowcu,**

o czem zawiadamiając upraszamy Panów Handlujących, aby się z obstalunkami do powyższej firmy zgłaszali, gdyż przez nas takowe nadal nie będą ułatwiane.

Berlin, dnia 21 Maja 1870 r.

**Bracia Krause.**

Odwołując się na powyższe ogłoszenie, zapewniam ze swej strony, że wszelkie polecenia i obstalunki jak najpunktualniej będę uskuteczniać; przy większych partjach odstępuje odpowiedni rabat. Nadmieniam, że wyżej rzeczony prawdziwy angielski patentowany Kryształ do prania w całych Niemczech, Francji i t. d. za doskonały uznany został.

Przepis do użytku załączony jest przy każdej paczce w języku polskim i niemieckim.

Sosnowice, dnia 9 (21) Maja 1870 r. Stacja drogi żel. Warsz.-Wied. **Edward Steinberg.**

(6—12) — 5070 —

W dniu 28 lipca (9 sierpnia) r. b., o god. 10 zrana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr 549, sprzedane zostaną w drodze subhastacji Dobra Ziemskie Buczek, część lit. **B**, dawniej w okręgu i powiecie Brzezińskim gubernji Warszawskiej, obecnie w powiecie Brzezińskim, gub. Petrokowskiej położone. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 6130, jako ⅔ części szacunku przez biegłych wynalezionego. Wadium rs. 1500. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Nr 549 i u Józefa **Karpińskiego**, Obrońcy przy Senacie pod Nrem 1773, w Warszawie.

(1—1) —5254— (D. W.)

W dniu 23 Czerwca (5 Lipca) 1870 r., o godzinie 10-ej z rana w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod N-rem 549 urzędującym w Wydziale I sprzedaną będzie, przez publiczną licytację

## JATKA RZEŹNICZA,

Nr 17 oznaczona w nieruchomości Nr 504, w Warszawie przy ulicy Podwal położona. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można u podpisanego Patrona w Warszawie pod N-rem 549A zamieszkałego, lub u pisarza Trybunału Wydziału I. Vadium złożyć trzeba w ilości Rs. 300. Licytacja zacznie się od summy Rs. 663 kop. 11.

Kajatan Wałowski Patron.

(1—1) —5265—

## Obrazy Olejne,

**blizko 300 sztuk**, pomiędzy któremi jest wiele oryginalnych wyprzedają się po cenach blizko o połowę taniej kosztu, codziennie wyjąwszy Niedziel i Świąt, od godziny 10ej zrana do 6ej po południu, a to przy ulicy Daniłłowiczowskiej w domu Nr 495a, a nowy Nr 2, w lokalu u Heintzego, wprost bramy, na 1em piętrze. (4—8) — 5125 —

**W PETERSBURGU** | **W ODESSIE** | **W MOSKWIE**

**KOENIGSBERGER et Comp,**

w Warszawie przy ulicy Wierzbowej Nr 638 obok Hotelu Angielskiego.

Polecają Sz. Publiczności składy swoje Oryg. Ameryk. Patent. Maszyn do szycia, **Button Hole** obszywająca dziurki **Hovego Taylora** oraz wszystkich najlepszych i najpraktyczniejszych systemów.

(25—0) —2376 —

**W WARSZAWIE.**

Potrzebną jest zaraz

## GUWERNANTKA

w średnim wieku, która oprócz znajomości języka francuzkiego i niemieckiego, mogła wykładać przedmioty szkolne. Wiadomość przy ulicy Twardej, Nr 18 nowy, u Lekarza Miasta Wojciechowskiego. (1—3) —5283—

## Ważna Wiadomość

DLA

## PP. GOSPODARZY WIEJSKICH.

## ZAKŁAD

**Optyczno-Mechaniczny**

PODPISANEGO

przysposobił w znacznej ilości

**Barometra, Manometra, Thermometra** do gorzelni, pokoju, za okno, kąpieli i trejbhauzu;

**Alkoholometra** stu-stopniowe Trallesa ze świadectwem rządowem i **Próbki** do kontrolowania karczem;

**Tablice** obrachukowe do Trallesów i do zamiany wiader na garnce i odwrotnie;

**Próby** do piwa, cukru, octu, wina, mleka, potażu, ługu, kwasów, nafty, oleju i t. p.;

**Ważki** do zboża, dla bydła, gospodarskie;

**Miary** w laskach, dla koni i drzewa, jak również **Miarki** taśmowe do oznaczenia wagi bydła;

**Proszek Kornenburgski** (kwizoas) patentowany do leczenia rogatego bydła;

**Troakary, Puszczadła, Igły** do zawłok, **Sondy;**

**Sęrgi** dla bydła, **Znaczniki** dla owiec, **Lancety, Rynmessery;**

**Maszynki** do łatwego dojenia krów, do lodów, masła, do robienia gazowych napojów, do czyszczenia i ostrzenia noży;

**Filtry, Lodownie przenośne, Krany**, do wody sodowej;

**Lupy** do płótna, zboża i roślin;

**Naczynia miedziane** petersburgskie do okowity (wiadra ½, ¼, ⅛, 1/10, 1/20, 1/40);

**Czetweryki** pojedyncze i podwójne do ciał sypkich;

**Broń** palna i sieczna;

**Łańcuchy** metalowe do pomiaru gruntu po nader nizkich cenach;

oraz wiele innych praktycznych i niezbędnych w gospodarstwie przedmiotów.

**J. PIK, Optyk m. Warszawy,**

ulica Miodowa, Nr 497a.

(2—6) — 4952 —

# W PETERSBURGU

## otwartą została prenumerata na gazetę

# „DIEJATELNOST,“

OD 1-go LIPCA NA DRUGIE PÓŁROCZE.

**CENA PRENUMERACYJNA:** bez przesyłania: na półrocze rs. **3** kop. **50**, na miesiąc kop. **60**. z przesyłaniem przez pocztę i **z odnoszeniem do domu.** na półrocze rs. **4** kop. **50**, na miesiąc kop. **75**.

**PRENUMERATA SIĘ PRZYJMUJE**: w Petersburgu w Kantorze Redakcji, przy wielkiej Sadowej, dom Nr 39; równie też we wszystkich miejscach, gdzie się pisma perjodyczne prenumerują.

W celu większego rozpowszechnienia gazety „DIEJATELNOST,“ ustępuje się rabat: **Bibljotekom, Klubom, Restauracjom, Zakładom naukowym, Kantorom i Stacjom pocztowym, Zarządom gmin, Parostatkom** i w ogóle wszystkim zakładom, gdzie wiele osób z czytania korzystać może. Z przesyłaniem na półrocza rs. **3** kop. **50**, na miesiąc kop. **60**, z warunkiem wszakże prenumerowania bezpośrednio w Redakcji.

Wychodzi codziennie w formacie wielkiego arkusza, bez cenzury. (2—3) — 5096 —

---

## Wiadomość dla szyjących ręcznie.

Przyjmuje się tak obrębienie Falban, jakoteż wszelką Stębnówkę na maszynie, po Kop. 1½ (Gr. 3), za dwa łokcie, z tem nadmienieniem, aby wszystko było fastrzygowane. Wiadomość pod Nrem 110 (15 nowy) przy ulicy Piwnej, na 2giem piętrze od frontu. (1—1) —5278—

---

Possesja mieszcząca w sobie **DOM** frontowy murowany z innemi Zabudowaniami tu w Warszawie, przy jednej z główniejszych ulic, a przy niej **BROWAR BAWARSKI**, tak na Fabrykę Piwa, jakoteż na inne Przedsiębierstwo zdatna, jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania, pod warunkami korzystnemi. Wiadomość u Plenipotenta tejże Possesji, przy ulicy Żelaznej, Nr 29 (nowy). (1—3) —5248—

---

Do pędzenia **TERPENTYNY**, są do wypuszczenia w dzierżawę Dwa Majdany w Dobrach Podoś, 28 wiorst (4 mile) za Pułtuskiem; ostatnia Stacja pocztowa Maków. Wiadomość o wszystkich warunkach na miejscu w Dobrach Podoś, u Właściciela. (2—3) —5122—

---

Jest do sprzedania w Mokotowie

## KOLONJA,

z inwentarzami i zasiewami. Bliższa wiadomość w Kancellarji Kajetana Wałowskiego, Patrona, w Warszawie, pod Nr 549a zamieszkałego. (1—3) — 5268 —

---

W Dobrach Mokotów lit. A, zwanych Drużbarszczyzna są do sprzedania na własność

## GRUNTA

na morgi. Wiadomość u Wójta Gminy na miejscu. Grunw ogóle pszenny klassy 1szej. (3—3) —5050—

---

## Bezpośrednio do sprzedania

w środku miasta **KAMIENICA** w Warszawie z dochodem netto 10%, do wejścia w posiadanie potrzeba rs. 3000. Adres żądający zostawić zechce w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod kopertą **A. Z** (3—3) — 4995 —

---

Poszukuje się osoby około lat 40 wieku, **NIEMKI**, mówiącej po polsku, do towarzystwa i gospodarstwa domowego, za wynagrodzeniem miernej pensji, prócz stołu i stancji. Wiadomość u Pani Chyszczyńskiej, przy ulicy Jerozolimskiej Nr domu 1582c, Nr mieszkania 14. (2—3) — 5156 —

---

## WAŻNA WIADOMOŚĆ.

**Glinki ognio-trwałej** najlepszego gatunku, nadszedł znaczny transport. Glinka ta służy do **fabryk szkła**, do **hut cynkowych** na **Mufle**, do **hut żelaznych**, do wyrobu **cegły ognio-trwałej**, do **obmurowania kotłów parowych**, do **polewania kafli** i t. p. Może być również użytą w miejsce **blejwassu**, jak to zagranicą ma miejsce. Do wszystkich tych zalet już wypróbowanych łączy przystępną cenę, bo blizko o połowę jest tańszą od Angielskiej. Nabyć jej można w większych lub mniejszych partjach, u **Ludwika Liebert**, w Składzie Drożdży Prassowanych, przy ulicy róg Miodowej i Senatorskiej, w domu Wgo Bujno, Nr 497, na 1-m piętrze. (6—8) — 4237 —

---

# KAPITAŁ 50,000 RS.

nie razem, tylko częściowo jest do wypożyczenia, w kwotach jakich kto żądać będzie, tak na Domy murowane, jak i na Dobra, hypotekę w Warszawie mające. Wiadomość pod N-rem 2402A, ulica Nowolipki na I-em piętrze od frontu, w południe od 1-ej do 3-ej i wieczorem od godziny 7-ej. (2—3) — 5186 —

---



Z powodu wyjazdu są do sprzedania za bardzo przystępną cenę:

## Meble i różne Sprzęty

kuchenne. Ulica Chmielna, Nr 22 nowy. Można zastać od godziny 9ej rano do 4ej po południu. Stróż miejscowy wskaże. (1—3) —5252—

---



## Szafa śpiżarniana,

dębowa, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość Nr 14, oficyna lewa na 1-em piętrze. (1—3) — 5266 —

---



## KOCZ z fordeklem,

w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Chłodnej Nr 16 nowy, u właściciela domu. (3—3)—4765—




# EKSTRAKT MIĘSNY



## LIEBIGA
## Z FRAY BENTOS

(Południowej Ameryki).

## KOMPANJI EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA W LONDYNIE.

**Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!**

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosołu za $1/3$ ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

**Środek wzmacniający dla słabych i chorych!**

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

**Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 funt ang. w słoiku Rs. 3 kop. 70 | $1/2$ funt. ang. w słoiku Rs. 1 kop. 90 | $1/4$ funt. ang. w słoiku Rs. 1 kop. 5 | $1/8$ funt. ang. w słoiku Kop. 55. |

*Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każden słoik opatrzony jest podpisem samego wynalazcy Liebiga i delegowanego D-ra M. von Pettenkofer.*

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*. Leona *Krupeckiego*, J. *Mrozowskiego*, St. *Rozmanitha*, L. *Spiessa*, *Simon* i *Stecki* A. *Stępkowskiego*, *Sowińskiego*, *Szulca*, F. *Springera* i J. *Riedela*.— *Skład główny we Włocławsku u S. J. Mazura.*

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9

**ERNEST GAY,**
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(13—13) —2611—(5819)

## Ogłoszenie.

Żądanem jest kupno **MAJĄTKU** wartości od 50 do 90,000 rs. w blizkości Warszawy, przy stacji kolei lub szosie, z dobrym domem mieszkalnym, lasem i łąkami. Osoby interessowane, raczą się zgłosić listownie, bez pośrednictwa osób trzecich, pod adresem W. P., Stacja D. Ż W. B. Kowal. Uprasza się o szczegółowy opis majątku, cenę ostateczną i wypłatę rat. (2—6) — 5168 —

Ktoby z pojedynczych osób **np.** emeryt lub wdowa, zechciała wyłożyć

## Fundusz Rs. 450,

na kupno **15 Krów**, w celu zwiększenia pachtu w gospodarstwie wiejskiem, blisko Warszawy, a w zamian procentu mieć pomieszkanie wraz ze stołem i usługą na wsi, zechce zostawić swój adres, w dystrybucji W-go Lehra, na Lesznie Nr 18 nowy.

(1—3)—5286—



Do Składu Sukna, Kortów i Płótna Ferdynanda Kessel, ulica Senatorska, Nr 467*a*, vis à vis Kościoła Sgo Antoniego, nadszedł świeży transport

## Kapeluszy Paryzkich,

z Fabryki **La ville Petit et Crespin.**

(2—3) —5051—

Jest do zadzierżawienia z powodu nieprzewidzianych okoliczności, zaraz,

## Dwa Folwarki,

w Gubernji Lubelskiej Powiecie Lubartowskim o 35 wiorst (5 mil) od Stacji Kolei żelaznej Łuków, a od przeprowadzającej się Kolei żelaznej do Lublina o wiorst 6 położone, rozległości około dziesiatyn 750 (morgów miary nowo-polskiej 1,500. Bliższe szczegóły powziąść można u Rachmistrza Zarządu Głównego Dóbr i Interessów Domu Hr. Krasińskich, w pałacu pod Nr 410, w Warszawie. (2—3) —5055—

## Zakład dobrze się prezentujący,

w środku miasta położony, z najlepszem powodzeniem prowadzony, z powodu interesów familijnych jest do sprzedania. Prowadzenie tegoż zakładu odpowiednie zarówno dla mężczyzny lub kobiety. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskie obok poczty w Składzie pana Boehma.

(1—3)—5263—

# JODOWE I BROMOWE KĄPIELE SŁONE

## W KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB W GÓRNYM SZLĄSKU.

### OTWARTE OD 15 MAJA.

(1—0) — 5280 —

# PROŚBY W JĘZYKU RUSKIM,

**oraz tłómaczenia w różnych językach, uskutecznia:**

# KANTOR ERYKA JACHOWICZA,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 410 (nowy 5).

**CENY JAK NAJUMIARKOWAŃSZE.** (2—3) —5107 —



Teofila z Szelskich Pudelewicz, **Akuszerka,** była podstarsza Instytutu Położniczego, w Warszawie, znana ze swej praktyki i łagodności przy cierpiących, a mająca osobne pokoiki dla chcących odbyć słabość pod Jej opieką za bardzo umiarkowanem wynagrodzeniem, poleca się Szanownej Publiczności, która dotychczas względami swemi zaszczycać ją raczyła. Mieszka pod Nr 480, róg Senatorskiej i Koziej, w podwórku na 1em piętrze. (2—3) —5149—



Szanownym kolegom i znajomym do wiadomości podaję, że Freywaldau pod Greffenbergiem, opuściłem, a urządziłem natomiast

## ZAKŁAD HYDROPATYCZNY

**w Stejnerhof,**

w Górnej Styrji, w miejscowości **Styryjskiem Meran** zwanej, o pół wiorsty od stacji kolei żelaznej Wiedeńsko-Tryesteńskiej Kapfenberg.

Dr Med. Czerwiński,

(5—6) — 4390 —

Potrzebny jest

## UCZEŃ

do handlu, mający lat około 13—14, przynajmniej żeby posiadał 3 klassy ukończone Wiadomość na Krakowskiem Przedmieściu pod Nrem 442, w Magazynie Ozdób Wojskowych. (3—3) —4980—

## O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej,** przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego-Swiatu, na 1szem piętrze od frontu. (3—4) —4805—

W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM

## Heleny Bartkiewiczówny,

ulica Senatorska, Nr 460.

**BILETÓW WIZYTOWYCH**

## TUZIN RS. 1 KOP. 50.

(8—10) — 4449 —

## Są do sprzedania



następujące przedmioty:

Lustro w złoconych ramach, Zegar bardzo ładny Bronzowy pod kloszem, Stół mahoniowy przed Kanapę, Łóżko Jesionowe prawie nowe i Dywan, wszystko za bardzo nizką cenę. Nowy-Świat Nr 1304, w oficynie na lewo pierwsza sień.

(1—1) —5276—

# NOWOŚCI.




# NOWOŚCI.

## Tureckie Cygara po 1ej kopiejce,

**i nowa serja Papierosów**

## SUŁTAN AZIZ.

Lit. A. z musztukami i bez, z wyborowego Diubeku 100 po 2 rs.
„ B. „ „ „ „ 100 po 1 rs. 50 kop.
„ C. „ „ „ z dobrego Diubeku 100 po 1 rs 20 kop.
„ D. „ „ „ z Samsonu 100 po 1 rs. 20 kop.
„ E. „ „ „ z Samsonu i Diubeku 100 po 1 rs. 20 kop.
„ F. G. H. „ w krótkim czasie wydane będą 100 po 1 rs.

oraz **nowy gatunek tytoniu PERSYCZAN, 1 funt po 1 rs. 20 k.**

**Z FABRYKI K. TEOFILIDY.** (5—12) — 4443 —

# PROSZEK

zapobiegający odparzaniu się ciała, szczególniej palców u nóg

wyrabia

**Apteka W. Karpińskiego,**

Ulica Elektoralna w Warszawie —Składy istnieją w aptekach Warszawskich: Kucharzewskiego, Senatorska, wprost Miodowej; Kuśmierskiego, Chłodna;— w Petersburgu w aptece Cejzyka, w Moskwie w aptece Kellera; w Płocku w byłym handlu rolników Płockich, oraz w wielu aptekach prowincjonalnych Królestwa i Cesarstwa. Cena 50 kop. za pudełko. (14—20) —3792—

**FABRYKA I MAGAZYN**

# WYROBÓW WYŁĄCZNIE OPTYCZNYCH

oraz

*przyrządów i narzędzi okulistycznych*

## Aleksandra Chwata

OPTYKA WYKWALIFIKOWANEGO.

Ulica Miodowa Nr 10 (484), wprost Rządu Gubernialnego. Poleca WW. Doktorom i Prześwietnej Publiczności swój znaczny dobór **Okularów** w najrozmaitszych gatunkach i **Pince-nez** (Nanośników), **Perspektywy** teatralne, polowe, polowo-teatralne, zupełnie nowej konstrukcji, z soczewkami z górnego kryształu (Cristal de roche), **Lornetki** rozmaitych kształtów, **Optometry, Mikroskopy, Fantomy** do ćwiczeń w operacjach ocznych, **Lupy** i inne optyczne lub w medycynie zastosowanie mające przyrządy. Posiada także znaczny zapas **Okularów** z minerału **miki** wyrobionych, które dla swej lekkości, niełamliwości i taniości, przez robotników są używane, szczególniej zaś przez takich, którzy bądź są wystawieni na okaliczenia oczu odłamkami, lub też na mocny ogień.

Przy Magazynie tym, **P. BOISSONNEAU** z Paryża, otworzył **główny skład** zwoich Oczów sztucznych ludzkich z emalji na Cesarstwo i Królestwo. (6—6) — 4644 —

Żądana jest summa rs. 5521 kop. 50, w gotowiźnie od dnia 1 Lipca r. b, na spłatę summy skarbowej, na hypotekę domu w Warszawie na jednej z ulic pryncypalnych. Wiadomość pod Nr 1315, pierwsze piętro Nr 10, rano od 8 do 11 po obiedzie od 2 do 6, bez pośrednictwa osób trzecich. (3—3) — 5170 —

# PRAWDZIWA WODA

**wynalazku**

**Pana Lessueur w Paryżu.**

# EAU ALLEMANDE.

Jest niezawodnym środkiem na spędzenie **piegów i liszai,** zapobiega **zmarszczkom** i przywraca skórze **przezroczystość i delikatność młodzieńczą.** Wszystkie te zalety rozpowszechniły jej użycie, tak w Paryżu jak na Wschodzie, w Rumunji szczególniej.

Skład główny w Paryżu u Pana Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; w Warszawie w handlu perfum Panu Pohoreckiego. (41—48) —6,028—(10,230)

Z powodu zwinięcia fabryki jest do sprzedania

# BRYCZKA

na jednego konia, i **FAETON** nowego fasonu, oraz drugi używany, odnowiony, przy ulicy Niecałej pod Nrem 614*d*, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Właściciela domu. (3—3) —4979—



Potrzebny jest do znacznych dóbr w gubernji Wołyńskiej, **OGRODNIK** gruntownie znający swój zawód i posiadający chlubne świadectwa. Bliższa wiadomość u Ludwika Szwede, ulica Ogrodowa, pod Nr 877 i 8. (1—3) — 5271 —



Do sprzedania za przystępną cenę,



# MEBLE MAHONIOWE,

**ŚWIEŻEGO FASONU t. j.**

**Garnitur** rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szezląg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu. (3—3) —4947—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania,

## Garnitur mebli,

**masiw mahoniowy** to jest: Kanapa, Stół, 2 Fotele, 6 Krzeseł, Serwantka, wszystko wyściełane włosiem, za cenę **rs: 100,** oprócz tego Kozetka i dwa Fotele safianem kryte Komoda jesionowa, Stoliczek do kart, za mierną cenę, Stół z blatem kamiennym duży za rs: 25. — Wiadomość na miejscu, przy ulicy Wiejskiej, Nr 12, mieszkania Nr 8. (1—1) — 5273 —



Jest do sprzedania

## Garnitur Mebli

massiw mahoniowych, zupełnie wykończony gustownie, rypsem kryty. Przytem są i inne Meble do sprzedanie, jako to: Toalety orzechowe i mahoniowe, Stoły i Łóżka; a to wszystko w najnowszym fasonie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Twardej, Nr 1092*a* (nowy 32), u Stolarza. (2—3) —5246—

**Za Rs. 45**

jest do sprzedania



## Garnitur Mebli

**Palisandrowych,**

włosem wyścielanych, składający się: z Kanapy, dużego Stołu, 2ch Foteli i 6ciu Krzeseł; jakoteż jest do zbycia **ŁÓŻKO** jesionowe z Materacem sprężynowym, za Rs. 16; **STOLIK** do kart, za Rs. 6, i **BIURKO,** za Rs. 36. Rzeczy te widzieć można przy ulicy Nowe-Miasto pod Nrem 335 (nowy 13), mieszkania Nr 4. (3—3) —4984—



Jest do sprzedania **garnitur MEBLI** palisandrowy, kryty aksamitem, składający się z 12 krzeseł, 2 foteli i stołu, w najlepszym stanie, oraz Fortepjan palisandrowy o 7-miu oktawach mało używany, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Solnej, Nr 808, na pierwszem piętrze od frontu. (1—1) — 5275 —

Po zwiniętej

# PIEKARNI,

znajdują się do sprzedania różne **sprzęty i utensylja piekarniane,** oraz **Meble** używane, między temi dwa **Kontuary** sklepowe. Wiadomość powziąść o tem można przy ulicy Daniłowiczowskiej, pod N-rem 617, stróż miejscowy wskaże. (1—3)—5989—



Cztery rosłe kareciane młode



## siwe Konie,

z powodu wyjazdu są do sprzedania razem, lub parami. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej, Nr 7 u stangreta w podwurzu (1—3) —5287—

## Sklep Wiktuałów

od lat dawnych w jednym miejscu istniejący, jest do sprzedania.
Wiadomość na miejscu przy rogu ulicy Zielnej i Siennej, Nr 1379*a* (nowy 16). (3—3) —5108—

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Senatorskiej i placu Resursy Kupieckiej, pod N-rem 470,

## LOKAL FRONTOWY

na pierwszem piętrze, składający się z czterech Pokoi, Pasażu i Pokoju dla służącego z oddzielnemi schodami, na dole zamykającemi się. Wiadomość w handlu u Zeuschnera w tymże domu. (2—3)— 5185 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia od Sgo Jana,

## MIESZKANIE,

ciepłe i suche, złożone z dwóch Pokojów, Alkowy, Przedpokoju i Kuchni, na 1szem piętrze. Schody **gazem** oświetlone. Wiadomość przy ulicy Złotej, Nr 10. Stróż wskaże. (3—3) —5086—

Z powodów nieprzewidzianych

## Mieszkanie elegancko urządzone

kawalerskie, z saloniku i pokoju sypialnego, oraz przedpokoju składające się, wraz z piwnicą, jest do odnajęcia na rok lub kwartał, poczynając od dnia 8 lipca r. b., za cenę roczną rs. 180. W domu hr. Zamoyskiego na Zielonym Placu. Bliższa Wiadomość u Rządcy tegoż domu.
(2—3)—5163—

Jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b.

## Mieszkanie,

złożone z 4ch Pokoi, Przedpokoju, kuchni w antresolach, w domu przy ulicy Królewskiej, Nr 412e, stróż miejscowy wskaże (2—3) — 5178 —

W domu Nr 1658, przy Placu S-go Aleksandra, w officynie murowanej na parterze, jest do wynajęcia od S-go Jana r. b., świeżo odnowiony

## L O K A L,

składający się z czterech Pokoi, Kuchni Angielskiej, Drwalki i Piwnicy z dwoma wchodami Wiadomość na miejscu, albo u Właściciela przy ulicy Długiej, Nr 586 lit. B. w Eldorado. (2—3)—5207—

## Do wynajęcia:

pomiędzy Elektoralną a Żelazną Bramą, przy ulicy Zatyłki Nr 5 nowy (939 40 i 1.) Cztery pokoje z przedpokojem i kuchnią, na 1 piętrze, z wszelkiemi wygodami za rs. 225 rocznie. Jeden duży pokój z kuchnią na 2 piętrze, od frontu za rs. 96 rocznie. Wiadomość u stróża.
(3—3)—4731—

Każdego czasu jest do wynajęcia

## Lokal parterowy,

składający się: z Salonu, 2ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, z Szabaśnikiem, Górą i Piwnicą, oraz z Ogrodem kompletnie urządzonym, z drzewami owocowemi, przy ulicy Żytniej, brukowanej, pod Nr 2514*a* (nowy 4), za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w miejscu u Rządcy tegoż domu. (1—3) —5261—

## Do najęcia od 1 Lipca r. b,

na 1em piętrze, przy ulicy Złotej pod Nr 1516, (nowy 13) **Salon, 3 Pokoje, ciemny Pokój, Przedpokój Kuchnia i Piwnica.** (1—1) — 5270 —

## Z Meblami Pokój obszerny

o 3ch oknach, z osobnem wejściem, na 1szem piętrze, jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b., na dłuższy lub krótszy czas, za Rs. 15 miesięcznie. Ulica Nowy-Swiat, Nr 57 (nowy). Wiadomość tamże u Właściciela **Karet do wynajęcia**. (1—3) —5284—

Są do sprzedania

## 2 Kuchnie Angielskie,

to jest: z kaflami, cegłą, blachami, piecami blaszanemi i t. d. co do kuchni należy, a to za pomierną cenę. Wiadomość u Szwajcara w Klubie Ruskim, dawniej pałac hr. Zamojskiego na Nowym-Świecie. (1—1)—5277—




W dniu onegdajszym w Łazienkach letnich Muchowicza na Solcu, złapany został

## P A W,

samiec, którego za zwrotem kosztów ogłoszenia odebrać można. (1—1) —5262—

Zaginęły

## D w a B i l e t y

na zastaw Kosztowności w Lombardzie, z domu Nr 1684, oznaczone Numerami 8,001 i 17,652. Uprasza się Znalazcę o powrócenie tychże Biletów do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—3— —5255—

## NAGRODY Rs. 5.

Przeszło trzy tygodnie jak zgubiono w okolicy Grzybowa, lub Marszałkowskiej ulicy **Szpilkę brylantową**, w pudełeczku podługow; w szpilce jest 16 brylancików, z których cztery większe, w około topazu białego wielkości dużego grochu cukrowego oszlifowanego. Sumienny znalazca raczy zwrócić, za powyższą nagrodę, jeżeli żądać będzie, pod Nr 1 nowy, przy ulicy Ciepłej od Chełstowskiego Sztabs-Kapitana od Żandarmów. (2—3)—5215—

**Nagrody Rs. 3.**

W Sobotę, dnia 25go b. m., przechodząc z Podwala przez Plac Zamkowy na Marjensztadt, zgubiono **ŻAKIET** z granatowego kortu, podszyty wełnianym atłasem, niedokończony. Łaskawy Znalazca raczy takowy zwrócić do Magazynu Krawca Rogozińskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Numer 476c, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.
(1—1) —5247—



Przechodząc z ulicy Wiejskiej, Nowym-Swiatem, ku ulicy Ordynackiej, zgubiono **KRZYŻYK srebrny**, około 3 cali długości, z Pasyjką pozłacaną. Łaskawy Znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem pod Nr 1725 przy ulicy Wiejskiej, do Właściciela domu. Osoba poszkodowana uprasza o zwrot, głównie dla odpustów, które do tego Krzyżyka są przywiązane. (1—1) —5285—



Z domu Nr 826 przy ulicy Ogrodowej, dnia 23go b. m., wybiegł **PIES** z rassy Wyżłów, trzy-miesięczny, czarny, piersi, końce łap i ogona białe. Łaskawy Znalazca raczy odprowadzić pod wyżej wymieniony numer do Właściciela domu, za nagrodą. Nadmienia się przytem, że Pies ten dla szczególnych znaków łatwo poznanym być może.
(1—1) —5250—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.